Nr. 298. Wtorek, 28 Grudnia 1880. **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował Apolinarego Sikorskiego, wysłużonego sierżanta w 57 batalionie obrony krajowej, kancelistą przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

C. k. Rada szkolna zamianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Michała Solakiewicza w Rzeszowie, Apolinarego Staszewskiego w Dobromilu, Karola Wolnego w Mnikowie i Michała Makucha w Chrzanowie, zaś rzeczywistemi nauczycielkami: Teklę Borowiecką i Annę Doenger, pierwszą w Chrzanowie, drugą w Zboiskach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 grudnia.

Z świątecznych rozpamiętywań i refleksyj, którym corocznie o tej porze oddaje się prasa, można dowiedzieć się czasem, jak na spowiedzi, wielu rzeczy mniej lub więcej ukrywanych przed światem. Ze spowiedzi dziennikarskiej w Niemczech np. dowiedzieć i przekonać się dziś można, że może nigdzie nie ma tylu malkontentów politycznych, jak w Niemczech. W każdem państwie, jeżeli nie stronnictwa najliczniejsze stanowiące większość, to przynajmniej jedna frakcya aprobuje istniejący stan rzeczy, czuje się zadowoloną i pragnie, aby tak nadal pozostało. W Niemczech wszystkie frakcye są w głębi serca niezadowolone, a jeżeli z tem na jaw nie występują przy każdej sposobności, to czynią to tylko dlatego, że albo oczekują rychłej zmiany na lepsze, albo uznając bezskuteczność wszelkich objawów niezadowolenia swojego, nie chcą odsłaniać swojej bezsilności. Centrum jest niezadowolone, bo nie uzyskało nawet w części tego, co uważało zawsze za słuszne wynagrodzenie, za pomoc udzieloną kanclerzowi przy rozpoczętej reformie stosunków ekonomicznych. Samo niezadowolenie centrum nie może wystarczyć do szczęścia stronie przeciwnej, bo czuje się także zawiedzioną i strąconą ze stanowiska panującego. Ta część stronnictwa liberalnego, która kokietuje ustawicznie z kanclerzem i swoją cierpliwą usłużnością stara się gniew jego przełamać, nie może wykazać się żadnym rezultatem, żadną nagrodą, więc znajduje się w podobnem położeniu jak centrum. Secesyoniści liberalni i postępowcy na pozór salwują zupełną niezależność swoją od łaski ks. Bismarcka, czasem nawet jak np. teraz z powodu agitacyi antisemickiej odgrażają się bardzo, ale koniec końcem powiedzieć sobie muszą, że dopóki nad parlamentaryzmem niemieckim góruje autokratyzm kanclerza, wszelkie ich groźby nic nie zdziałają.

Ks. Bismarck z wygodnej perspektywy spogląda na ten przewrot polityczny, który sam wywołał, który sobie życzył, aby uzyskać niezależność od parlamentu i po kolei wyzyskiwać stronnictwa, nie wiążąc się z żadnem stale, nie krępując sobie swobody działania żadnemi zobowiązaniami. Pretensye centrum i liberałów mają tylko charakter długu wdzięczności, bo nie opierają się na żadnym formalnym kompromisie, a ks. Bismarck nie uznaje w polityce wdzięczności jako motywu, i pewnie sam nazwałby niewdzięczność niezawisłością serca, gdyby tej definicyi politycznej nie był już przed nim sformułował publicysta francuski. Tak często gdzieindziej powtarzanej maksymy *do ut des* nikt nie postawił nigdy ks. Bismarckowi jako alternatywy, bo bez zobowiązań na zawołanie każde stronnictwo oddaje mu usługi, aby tylko przeciwnika nie dopuścić do łaski potężnego kanclerza. Wygodniejszej sytuacyi nie można sobie wyobrazić. Jest ona dziełem nietylko osobistej niezmiernej powagi ks. Bismarcka, lecz także skutkiem stosunków. Przed dziesięciu laty powstały zjednoczone Niemcy, i wtedy już ktoś powiedział, że militarna część tego wielkiego dzieła była o wiele łatwiejszą do spełnienia aniżeli polityczna. Stan, w jakim Niemcy znajdują się w lat dziesięć po obwołaniu zjednoczenia narodowego, zupełnie stwierdza zdanie powyższe.

Niejasność i niepewność sytuacyi w parlamencie niemieckim powinnaby znaleźć kres w przyszłym roku wskutek ogólnych wyborów, na których każda frakcya pokłada dziś nadzieje swoje. Na kilka miesięcy przed wyborami nie można stawiać żadnego horoskopu, bo sami wyborcy nie umieliby jeszcze złożyć swojego wyznania wiary. Najwięcej drżą o wynik przyszłych wyborów i najwięcej o nich już dziś myślą rozbitki stronnictwa liberalnego. Dla nich kampania wyborcza ma się stać zmartwychwstaniem politycznem. Być może, że nadzieja ta ma jaką podstawę w usposobieniu ludności, ale usposobienie to nie rozstrzyga zupełnie o rezultacie. Powaga osobista ks. Bismarcka cięży tak samo na wyborcach jak na parlamencie, jego zatem życzenie, dotąd nieobjawione, będzie także rozstrzygało. Posłowie liberalni już nieraz się przekonali, że w kontrowersyi z kanclerzem nawet u swoich wyborców nie mogą znaleźć poparcia.

Preliminarz budżetu na rok 1881.

V.

Przechodzimy do ministerstwa skarbu, a zaczynamy od źródeł właściwych dochodów skarbowych. Pobory bezpośrednie mają dać w r. 1881 dochodu *brutto* 92,550.000 zł., t. j o 1,340.000 zł. więcej niż w roku bieżącym.

Podatek gruntowy jest preliminowany zgodnie z uchwałą Izb na rok bieżący na 36,500.000 zł. która to uchwała preliminarz rządowy na rok 1880 zniżony został ryczałtem o pół miliona. Właśnie dla tego, że obniżenie było ryczałtowe, a nie wedle krajów, tak, że kwota podatku gruntowego z każdego kraju nie była przedmiotem uchwały Izb, możemy kwotę preliminowaną z Galicyi na r. 1881 porównać znowu tylko z preliminowaną przez rząd na r. 1880. Przy ogólnej sumie 36½ miliona ma w r. 1881 wpłynąć z Galicyi 4,548.000 zł. t. j. o 46.000 zł. więcej, niż przy ogólnej sumie 37 milionów rząd preliminował na rok bieżący. Rozumie się, że cały preliminarz ten nie całkiem będzie miał praktyczne znaczenie, skoro od Nowego roku podatek gruntowy ma być pobierany wedle nowej repartycyi.

Podatek budynkowy ma dać 23,800.000 zł., t. j. o 100.000 zł. więcej niż w roku bieżącym. Uchwała Izb na rok bieżący zgadzała się z preliminarzem rządowym. W podatku tym trzeba odróżnić podatek czynszo-

---

DOCHÓD Z MORGA

HUMORESKA LWOWSKO-GOSPODARSKA

Przypadek zrządził, że w jednym pokoju biurowym znalazło się nas trzech urzędników kapitalistów. Zacznę od siebie. Otóż moja finansowa sytuacya miała się tak, że właśnie przed kilku dniami, spłaciwszy ostatnią ratę długu pana Hersza, miałem w pugilaresie dwa papierki pięćdziesięcioreńskowe i ten wykupiony weksel. Nie chowałem go na pamiątkę wyjścia z izraelskiej niewoli, broń Boże, lecz jako wzór, podług którego mógłbym w danym wypadku nowy napisać. Pod tym względem przyznaję się do kompletnego nieuctwa, bo chociaż w życiu mojem dosyć tych wązkich papierków napodpisywałem, to jednak ani razu nie obeszło się, żeby mię ktoś nie musiał informować, gdzie mam swoje godne imię i nazwisko położyć.

Tak tedy, wobec powszechnej opinii o chudej urzędniczej farze, czułem się dumnym ze swojej bezdłużnej sytuacyi, uważając się za pewnego rodzaju kapitalistę w porównaniu z tymi, którzy nie mają kredytu na zawołanie.

Drugim kapitalistą jest kolega Ksawery, mężczyzna w wieku balansującym już ku staremu kawalerstwu. Nie ożeni się w tym roku — bywaj zdrowe familijne życie! Pomimo wszelkich wysiłków sztuki fryzyerskiej, pomimo kuracyi zimną wodą, pomimo eliksyrów odmładzających, łysina i siwizna niezawodnie opanują jego kawalerską głowę. A tu pan Ksawery w żaden sposób nie może się zdecydować, zwłaszcza odkąd został spadkobiercą dwóch tysięcy guldenów, odziedziczonych po ciotce.

— Kiedym nie miał nic — odpowiada nam zwykle — mogłem ryzykować własną osobę na pastwę kaprysów kobiecych. W razie doznanego zawodu ze złej lokacyi uczuć, człowiek pomartwi się trochę, zmizernieje, parę razy upije się, i jakoś to przejdzie; ale jak kapitał razem z uczuciami wyemigruje z kieszeni — oho, już go nie zawrócisz tą samą drogą. Pieniądze także mają swój romantyzm!

Trzecim jest z powołania technik architekt, w braku rzeczywistej praktyki budujący wciąż zamki na lodzie. Jego kapitał dyspozycyjny składa się z wielkiej obfitości naszkicowanych planów i kosztorysów na różne budowle, deponowanych częścią w tece, a częścią w tęgiej jego architektonicznej głowie, wreszcie z zapasu starych rusztowań i sztandarów, które mu jakiś żyd przedsiębiorca wepchnął na wypłatę ratami.

Sądzę, że niejeden z czytelników moich doświadczył już na sobie samym tego rodzaju uczucia, płynącego z przeładowania umysłowego, w jakiem naprzykład znajdowała się głowa Jowisza, nim wyskoczyła z niej w całej zbroi Minerwa. Przypomni sobie zatem, jaki to wtenczas ogarnia niepokój, jak napastuje gwałtowna chęć wylania czegoś z duszy. Jeżeli się jest poetą, chwyta się pierwszy lepszy arkusz papieru, macza pióro i dopełnia wyładowania czasami w sielankę, czasami w epopeę lub dramat, a jeżeli już ferment idzie za prędko — smaruje się tragedyę w pięciu aktach — i to znakomicie ulży.

Otóż mniej więcej takiego uczucia przepełnienia doswiadczaja i ludzie niemogący utrzymać grosza w kieszeni. Myśl, że maja paręset reńskich do zbycia, trapi ich i dręczy, odbiera sen i apetyt dopóty, dopóki się ich nie pozbędą. Co do nas, muszę przyznać z całą skromnością, że ówczesną sytuacyę naszą, pominąwszy Jowisza i zawód literacki; dałoby się przyrównać do poczciwej kokoszki, szukającej miejsca do złożenia swojego jajka. Podobnie jak ona, zaglądaliśmy ostrożnie po wszystkich kątach różnych spekulacyj, wahali się, co zrobić z swemi kapitałami, gdakali o nich na to, aby po wszystkich zachodach popełnić kapitalną niedorzeczność.

Stanęło na tem, że będziemy coś budować z drzewa, bo na to przecież były rusztowania jednego ze wspólników, a na tej budowie zrobimy taki interes, że w cztery lata z dochodu powróci się całkowity kapitał, a potem już na wieczne czasy zostanie nam realność, przynosząca dwadzieścia pięć procent renty. Tak obliczył architekt na całym arkuszu papieru, i rachunek ten poparł żywemi dowodami, jak ten a ten jegomość postawił dom piątrowy, nie mając ani połowy tej gotówki, jaką my posiadamy.

— Panowie się śmiejecie — mówi do nas obrażony — a ja wam to prostym rachunkiem wykażę. Za plac zapłaci się przypuszczam tyle a tyle, budowa będzie kosztowała tyle, a z banku weźmie się taką pożyczkę; więc cała historya, aby mieć tak dziesięć, dwanaście procent potrzebnego kapitału i jest się właścicielem kamienicy.

Cóż tu było się namyślać! Podaliśmy sobie ręce na znak zawartej spółki i trzymając się staropolskiego zwyczaju litkupu, poszliśmy do handlu na przekąskę.

— Wiecie panowie co — odzywa się architekt kolega, pstrykając palcami koło ucha — już mam plac pod budowę! W tej a tej stronie miasta, na wzgórzu jest do sprzedania parcela, przeszło morg ogrodu i o ile wiem, można ją kupić panie dobrodzieju za psie pieniądze.

Boże drogi, któżby nie chciał kupować za psie pieniądze!... Więc porwawszy znowu ołówek, który ma uczepiony przy zegarku (ci inżynierowie to się chyba już rodzą z ołówkami) zaczyna w braku innego papieru rysować na bibule, podanej nam ze śledziem, cały plan ulicy, przy której ten ogród leży, pokazuje, gdzie może być front domu, ile okien z tej, a ile z tej strony, gdzie staną drwalnie i jaki jeszcze kawał gruntu zostanie na ogród. Przyglądamy się z niezmiernem zajęciem temu szkicowi na bibule — prawda, wszystkie warunki są jakby dla nas; tylko Ksawery, który widocznie ma intencyę mieszkania w tym domku z przyszłą magnifiką, powiada od niechcenia:

— Za daleko od miasta....

— Za daleko, mówisz pan? — odpiera budowniczy. — Otóż ja pana zapewniam, że względnie nie daleko. Najprzód panie dobrodzieju ta część miasta ma przyszłość....

Nie wiem dlaczego, ale i ja potwierdziłem, że ma przyszłość.

— Dalej, z pewnością wiem, że w magistracie oddawna przygotowuje się projekt wycięcia jak raz koło tego ogrodu ulicy....

wy, który jest preliminowany w sumie 17,000.000 zł. od podatku domowo-klasowego, który ma dać 6,800.000 zł. Z Galicyi ma wpłynąć 2,806.000 zł., t. j. o 114.000 zł. więcej niż w roku bieżącym, mianowicie podatku czynszowego 1,170.000 zł., czyli o 78.000 zł. więcej, domowo-klasowego zaś 1,636.000 zł., czyli o 36.000 zł. więcej.

Pięcioprocentowy podatek od dochodu z budynków zwolnionych do czasu od podatku domowo-czynszowego równa się w sumie swej uchwale Izb na r. 1880, t. j. ma dać 1,200.000 zł., która to uchwała obniżyła preliminarz rządowy ryczałtem o 150.000 zł., z którego to powodu preliminarz na Galicyę na r. 1881 znów tylko z preliminarzem rządowym na r. 1880 a nie z uchwałą Izb porównać można. Galicya ma wnieść do skarbu w r. 1881 64.000 zł., t. j. o 4.000 zł. mniej niż przy preliminowanej na rok bieżący ogólnej sumie 1,350.000 zł. tego podatku.

Podatek zarobkowy jest na r. 1881 preliminowany w tej samej sumie, w jakiej zgodnie z preliminarzem rządowym uchwaliły go Izby na rok bieżący, t. j. w sumie 9,150.000 zł. Z Galicyi ma wpłynąć 727.000 zł., czyli o 16.000 zł. więcej niż w roku bieżącym.

Podatek dochodowy ma dać 21,000.000 zł., t. j. o 1,200 000 zł. więcej niż preliminował rząd i niż uchwaliły zgodnie z nim Izby. Na tę sumę ma wpłynąć z Galicyi 2,227.000 zł., czyli o 24.000 zł. więcej.

Zwrot kosztów egzekucyj podatkowych jest preliminowany w sumie 480.000 zł., która przewyższa zgodną z preliminarzem rządowym uchwałę Izb na rok bieżący o 70.000 zł. Z Galicyi tytułem kosztów tych ma wpłynąć do skarbu 82.000 zł., t. j. o 20.000 zł. więcej.

Procenta od zaległości podatkowych mają dać 420.000 zł., t. j. o 30.000 zł. mniej niż preliminowano i uchwalono na rok bieżący. Z Galicyi ma na sumę tę wpłynąć 61.000 zł., czyli o 6.000 zł. więcej.

Razem tedy pobory bezpośrednie z Galicyi mają dać skarbowi 10,515 000 zł. *brutto*, czyli o 222.000 zł. więcej niż w r. 1880.

Liczby powyższe wyrażają, ile co najmniej wpłynąć może do skarbu; właściwie bowiem suma powinności podatkowej wedle ostatniej repartycyi lub ostatniego wymiaru wynosi (z pominięciem egzekucyj i zaległości) z powyższych podatków razem 92,267.521 zł., a więc o 617.521 zł. więcej od sumy 91,650.000 zł., która wynika z powyższych liczb preliminarza; na Galicyę zaś suma tejże powinności czyni 10,799.099 zł., t. j. o 427.099 zł. więcej od preliminowanej sumy 10,372.000 zł.; mianowicie czyni powinność z podatku gruntowego z całego państwa 37,56'. 83 zł. t. j. o 1,063,583 zł. więcej od preliminarza, z Galicyi 4,617.480 zł., t. j. o 69.480 zł. więcej; z podatku budynkowego z całego państwa 24,357.638 zł., t. j o 557.638 zł. więcej od preliminarza, z Galicyi 2,948.224 zł. czyli o 142.224 zł. więcej; z pięcioprocentowego podatku od dochodu z domów wolnych od budynkowego z całego państwa 1,1?8.801 zł., t. j. o 11.199 zł. mniej, z Galicyi 63.958 zł., czyli o 42 zł., mniej niż preliminowano; z podatku zarobkowego z całego państwa 9,726.588 zł., t. j. o 576.588 zł. więcej od preliminarza, z Galicyi 804.225 zł., czyli o 77.225 zł. więcej; z podatku dochodowego z całego państwa 19,430.911 zł., t. j. o 1,569.089 zł. mniej niż wedle preliminarza ma wpłynąć, z Galicyi 2,365.212 zł., czyli o 138.212 zł. więcej.

Wydatki na koszta wymiaru, poboru i ściągania podatków bezpośrednich są preliminowane w sumie 474.800 zł., t. j. o 95.300 zł. wyższej od uchwalonej na r. 1880, mianowicie wydatki na egzekucye podatkowe są podwyższone o 25.000 zł., a przybywa 70.300 zł. nowych wydatków na rozkład podatku gruntowego na nowych podstawach.

Jest zaś szczegółowo wydatków na wymiar i pobór podatków 67.000 zł., z których na Galicyę przypada 50.000 zł.; obie liczby równe tegorocznym; na koszta egzekucyj 331.000 zł., czyli, jak właśnie wspomniano, o 25.000 zł. więcej, z której to sumy ogólnej przypada na Galicyę 45.000 zł., czyli tyleż co w roku bieżącym. Z nowej pozycyi 70.300 zł. na rozkład podatku gruntowego, przypada na Galicyę 12.8?0 zł.

Razem przeto wydatki te czynią na Galicyę 107.880 zł., czyli o wymienione na końcu 12.880 złr. więcej niż w roku bieżącym.

Strąciwszy z preliminowanego na całe państwo w sumie 92,550.000 złr. dochodu *brutto* sumę rzeczonych wydatków w ilości 474.800 zł., otrzymamy dochód *netto* w sumie 92,075.200 złr., czyli o 1,244.700 złr. większą niż preliminowano na rok bieżący. W takiż sposób otrzymujemy sumę podatków bezpośrednich z Galicyi *netto* 10,264.120 zł., czyli o 209.120 zł. większą od tegorocznej.

Dochody *brutto* z cła są preliminowane w sumie 27,900.760 zł., t. j. o 599.4?0 zł. wyższej niż na r. 1880. Suma ta polega na ryczałtowym obrachunku spodziewanych wpływów rzeczywistych, która od sumy szczegółowego preliminarza dość znacznie się różni; ta druga bowiem wynosi tylko 23,941.000 zł. Z Galicyi wedle preliminarza szczegółowego ma wpłynąć 1,012.150 zł., czyli blizko 4·228 prc. sumy ogólnej, wedle którego to stosunku wypada z tamtej sumy ryczałtowej kwota galicyjska w ilości 1,179.500 zł. (różnica w porównaniu z rokiem bieżącym obliczyć się nie da).

Wydatki czynią 22,695.000 zł., to jest 2,005.000 zł. więcej niż w r. 1880. Na Galicyę przypada 260.500 zł., czyli o 11.950 zł. mniej. Ogólna na całe państwo suma wydatków jest dlatego tak wielka, że sama restytucya cła od piwa, okowity i cukru wywożonego za granicę na rzecz Czechów i Morawy czyni przeszło połowę tej sumy i przewyższa zarazem wszystkie dochody celne z tych krajów o liczne miliony.

Strąciwszy sumę wydatków od ryczałtowo preliminowanej sumy dochodów *brutto*, otrzymujemy sumę dochodów *netto* z całego państwa 5,205.760 zł., t. j. o 1,405.540 zł. mniej niż w roku bieżącym, z Galicyi 919.000 zł. Czechy i Morawa nietylko nie dają żadnych dochodów *netto*, lecz owszem skarb dopłaca im z przytoczonego właśnie powodu około 5 milionów.

Pobory pośrednie, mianowicie podatki spożywcze, mają dać dochodów *brutto* 76,753.000 zł., t. j. o 5,311.000 zł. więcej niż w r. 1880. Sam podatek od cukru ma dać przewyżkę większą jeszcze od co dopiero wymienionej, bo 5,797.000 zł., ale za to podatek od okowity zmniejsza się o 300.000 zł., a od piwa o 700.000 zł. Z tej sumy ogólnej tylko 73,886.000 zł. jest rozłożonych wedle krajów, a kwota dochodu z Galicyi wynosi tu 4,693.530 zł., czyli przeszło 6·352 prc., wedle którego to stosunku przypadłoby z całej sumy ogólnej (po strąceniu z niej tylko 97.000 zł. wpływających wyłącznie z Dalmacyi pod nazwą *Dazio consumo*) na Galicyę 4,86 .500 zł. dochodu *brutto* (różnica w porównaniu z rokiem bieżącym znów ściśle obliczyć się nie da).

Wydatki wynoszą 10,227.000 zł., t. j. o 1,590.000 zł. więcej, z których jest na Galicyę wykazanych wprawdzie tylko 53.300 zł., ale z doliczeniem proporcyonalnej części pewnego wydatku ryczałtem preliminowanego, w którym Galicya niewątpliwie uczestniczy, możemy przyjąć wydatków na Galicyę razem 107.000 zł., a więc może około 37.000 zł. więcej niż w r. 1880.

Dochód *netto* czyni przeto z całego państwa 66,526.000 złr., t. j. o 3,721.000 złr. więcej niż w roku bieżącym, z Galicyi 4,762.500 zł.

Dochody *brutto* z soli czynią 19,283.300 zł., czyli o 112.700 złr. mniej; z Galicyi 7,182.712 zł., t. j. o 13.802 zł. więcej. Wydatki 2,992.000 zł., czyli o 2.000 zł. więcej, na Galicyę 1,013.887 zł., t. j. o 8.305 zł. więcej. Dochody *netto* z całego państwa 16,291.300 złr., czyli o 114.700 złr. mniej, z Galicyi 6,168.825 zł., t. j. o 5.497 zł. więcej niż w roku bieżącym.

Dochody *brutto* z tytoniu z całego państwa wynoszą 60,311.000 zł., t. j. o 896.000 zł. więcej niż w roku bieżącym, w której to sumie jest z Galicyi 6,800.300 zł., czyli około 200.000 więcej. Wydatki na całe państwo czynią 21,429.700 zł., t. j o 188.200 zl. więcej niż w roku bieżącym; na Galicyę 1,658.030 zł., czyli o 88.290 zł. więcej, w czem mieści się 25 000 zł. wydatków nadzwyczajnych na nowe budowle w Winnikach. Dochody *netto* z całego państwa 38,871.300 zł., t. j. o 707 800 zł. więcej, z Galicyi 5,142 300 zł., czyli o mniej więcej 112.000 zł. więcej niż w roku bieżącym

Dochody *brutto* z stempli 16,800.000 zł, t. j. tyleż, co w roku bieżącym; z Galicyi 1,476.810 zł. Wydatki 357.000 zł., na Galicyę 10.620 zł. Dochody *netto* 16,443.000 zł., z Galicyi 1,476.190 zł. Wszystko jak w roku bieżącym.

Taksy i należytości skarbowe dają dochodu *brutto* 31,800.000 zł., t. j. o 300.000 zł. więcej; z Galicyi 2,554.620 zł., czyli mniej więcej tyle, co w tym roku. Wydatki 421.000 zł., która to liczba równa się tegorocznej; na Galicyę 47.910 zł. Dochody *netto* 31?3?9.000 zł., t. j. o 300.000 zł. więcej; z Galicyi 2,506.710 zł., co równa się mniej więcej dochodom tegorocznym.

Loterya przynosi *brutto* 20.222.000 zł., t. j o 22.000 zł. więcej; z Galicyi 1,401.980 zł., czyli około 60.000 mniej. Wydatki 12,470.000 zł., t. j. o 30,000 zł. mniej; na Galicyę 873.540 zł., czyli o mniej więcej 27.000 zł. mniej, Dochody *netto* 7,752 000 zł., t. j. o 50.000 zł. więcej; z Galicyi 528 440 zł.. czyli o mniej więcej 33.000 zł mniej niż w roku bieżącym.

Dochody z myta *brutto* wynoszą 2,484.000 zł., t. j. o 24.000 zł. mniej; z Galicyi 525.350 zł., co równa się liczbie tegorocznej. Wydatki 32.000 zł., tj. o 2000 zł., więcej na Galicyę 2160 zł., czyli o 100 zł. więcej. Dochody *netto* 2.452.000 zł., tj. o 26.000 zł. mniej, z Galicyi 523. 90 zł., czyli o 100 zł. mniej niż w roku bieżącym.

Z stemplowania srebra i złota wpływa *brutto* 184.500 zł., t. j. o 14.800 zł. więcej; z Galicyi 5.380 zł., czyli o 190 zł. więcej. Wydatki 66.700 zł., t. j. o 100 zł. mniej; na Galicyę 4505 zł. czyli o 195 zł. mniej. Dochody *netto* 117.800 zł., t. j. o 14.900 zł. więcej; z Galicyi 875 zł, czyli o 385 zł więcej niż w roku bieżącym.

Jest przeto w dziale poborów pośrednich (pod liczb. 3— 0) dochodów *brutto* 227,837.800 zł., czyli o 6,408.100 zł. więcej niż uchwalono na rok 1880, w której to sumie jest z Galicyi 24,816.652 zł.; wydatków zaś 47,995.400 zł., czyli o 1,752.100 zł. więcej, na Galicyę około 3,7 7.000 zł.; dochodów *netto* 179,842.400 zł., czyli o 4,655.000 zł. więcej, z Galicyi około 21,110.000. Co do Galicyi różnica między preliminarzem na rok 1881 a uchwałą na rok 1880, jak już tylekrotnie nadmienić wypadło, nie da się ściśle obliczyć.

Z wszystkich zaś poborów (pod l. 1—10) jest dochodów *brutto* 348,288.560 zł. czyli o 8,346.560 zł. więcej, w której to sumie jest z Galicyi 36,343 802 zł.; wydatków 71,210.740 zł., czyli o 3, 97.940 zł. więcej, na Galicyę około 4,085.380 zł; dochodów *netto* 277,07? ?20 zł., czyli o 4,448.620 zł. więcej, z Galicyi około 32, 93.000 zł.

W dziale dochodów z własności skarbowej i różnych jest *brutto* 1,675.041 zł., czyli o 55.059 zł. mniej; z tej sumy jednak pochodzi z krajów tylko 197.483 zł, szczegółowo z Galicyi 27.221 zł. Wydatki czynią 1,447.418 zł., czyli o 48.345 zł. mniej; na kraje jednak przypada tylko 105.?61 zł., szczegółowo na Galicyę 14.160 zł. Dochody *netto* czynią więc 227.623 zł., czyli o 6714 zł. mniej; z krajów wpływa na tę sumę 91.622 zł., szczegółowo z Galicyi 13.061 zł.

Cały etat ministerstwa skarbu (lit *A.—C.*) ma przeto preliminowanych dochodów *brutto* 352,422.921 zł., czyli o 8,561.621 zł. więcej niż uchwalono na rok 1889. Wydatków jest 90,464.598 zł., czyli o 4,276.635 zł. więcej. Dochody *netto* czynią więc 261,958.323 zł., czyli o 4,284 986 zł. więcej.

Józef Glinkiewicz.

SPRAWY MONARCHII

— Namiestnik Wyższej Austryi zakazał zgromadzenia chłopów, które zapowiedziane było w Linzu na dzień 27 grudnia. Zakaz ten motywuje Namiestnik w dłuższym reskrypcie, z którego wyjmujemy główne ustępy: „Zamierzone zgromadzenie nie może być uważane za ograniczone zgromadzenie prywatne, ponieważ, jak się to pokazuje z ogłoszonych w *Linzer Sonntagsblatt* uchwał komitetu włościańskiego z dnia 5 grudnia b. r., zaproszeni zostali do udziału w tem zgromadzeniu wszyscy włościanie Wyższej Austryi i innych niemieckich krajów koronnych albo ich zastępcy, i ponieważ według innego ogłoszenia w tymże *Linzer Sonntagsblatt* uzyskane zostało zniżenie cen jazdy na koleji ces. Elżbiety dla uczestników zgromadzenia. Ponieważ tedy wszystkim włościanom Górnej Austryi i niemieckich krajów koronnych lub ich zastępcom wolno brać udział w zgromadzeniu włościan — zgromadzenie to nie może być w żaden sposób uważane za zamknięte i prywatne, lecz musi być pojmowane jako zgromadzenie publiczne i dla wszystkich przystępne, nie ograniczone zaproszeniami — a faktu tego nie zmienia okoliczność, że uczestnikom wręczane być mają bilety wstępu, opiewające na ich nazwiska. Tym sposobem zgromadzenie proponowane podpada pod postanowienia ustawy o zgromadzeniach publicznych z dnia 15 listopada 1867, Dz. Ustaw Państwa nr. 135. Doniesienie o zamierzonem zgromadzeniu wykracza przeciw §. 2 tej ustawy, który wymaga podania celu zgromadzenia, albowiem między punktami programu *sub* 7 znajdują się „mowy i wnioski w kwestyi politycznych stosunków stanu włościańskiego“, który to punkt z powodu swej nieokreślonej osnowy nie może być dopuszczony. W końcu rząd nie może spuścić z oka, że objawiające się już w warstwach włościańskich rozdrażnienie wzmogłoby się jeszcze w skutek zamierzonego zgromadzenia, czemu zapobiedz jest obowiązkiem władzy, jeżeli dobro publiczne nie ma być zagrożone.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya własności ziemskiej w Irlandyi).

Czasopisma polityczne, zmuszone zajmować się wypadkami bieżącemi, podawały regularnie doniesienia z Irlandyi o powtarzających się tam smutnych wypadkach, kiedy niekiedy tylko zastanawiając się nad ich przyczynami. Miejscowe dziennikarstwo angielskie przedstawiało sprawę zawsze prawie stronniczo, jak tego wymagały interesa polityczne państwa lub lordów. Obecnie znajdujemy w fachowym organie rolniczym *Wiener Landwirthschaftliche Ztg.* artykuł traktujący sprawę gruntową w Irlandyi ze stanowiska interesów rolniczych, w którym zestawione są wszystkie trudności i ograniczenia, jakie powstrzymują rozwój rolnictwa i produkcyi rolniczej na wyspie.

Autor artykułu rozpoczyna wywód od wykazania, że sprzeczności polityczne i socyalne tak dalece powikłały się w Irlandyi, iż trudno znaleźć punkt wyjścia, z którego możnaby należycie rozpoznać uprawnione pretensye. Z drugiej strony przyznaje autor, że główną przyczyną smutnych stosunków rolniczych nietylko w Irlandyi, ale i w Anglii są skamieniałe poniekąd i nieuległe zmianie do dziś prawa i zwyczaje średniowieczne, feudalne. W skutek utworzenia majoratów, dążności do skupienia jak największych obszarów ziemi w jednem ręku, znikła prawie własność gminy, własność mała została zredukowana do bardzo małej cyfry, a nabywanie gruntów zupełnie nieuprawnych zostało utrudnione formalnościami, wygórowaną taksą od przelewania własności, a nakoniec monopolem lordów, którzy doprowadzili do tego, że całe części miast budować musiano na ich własności.

Według *doom's-day-book*, księgi lennictw angielskich, z ogółu ludności w Anglii i Walii tylko 1% posiada grunta ziemskie; 70% właścicieli gruntów nie posiada więcej nad $^4/_{10}$ hektara ziemi i są to prawie wyłącznie wła-

---

— Wybornie! — przerywam — będziemy mieli dwa fronty!

— Nawet trzy — ciągnie swoje architekt. — Ale to nic w porównaniu z tem, co panom powiem. Oto, że zaraz tu, naprzeciwko, ma stanąć na wielką skalę fabryka...

— Czego? — zawołamy naraz.

— Pst, ciszej — mówi, oglądając się z niepokojem. — Tutek do papierosów i torebek....

— Czy pewno?

— Najpewniej. Radzono mię się o plan, tylko moi panowie niech to będzie między nami.

Przyrzekliśmy solennie zachować jak najściślejszą tajemnicę.

— A co jeszcze: na przyszłą jesień będzie tu prowadzona linia tramwayowa....

— Ha, skoro tak — odzywam się — nie ma czego namyślać się i wahać — kupujemy tę parcelę i basta! Wybudujemy dom z małemi lokalami dla rzemieślników, to rzecz najkorzystniejsza....

— Jeden musi być większy — dodaje Ksawery — przynajmniej trzy pokoje, przedpokój, kuchnia...

— Ej, coś podejrzywam kochanego pana — wtrąca, śmiejąc się budowniczy — pan coś myślisz....

— Może i myślę — odpowiada z powagą, pokręcając wąsa.

— Więc doskonale, będziemy mieli zaraz administratora na miejscu. Trzy pokoje — drobnostka: tak się drzwi urządzi, że można będzie przybrać, ile kto chce pokoi, nawet dla żonatego człowieka z familią.

Ksawery wcale nie oponował, a że każdy rozpoczynający się interes bywa zawsze świetnym i wywołuje dobry humor, więc też i my, popijając kwaśny cienkusz, jak przystało na ludzi rachujących się ze swoją kieszenią, żartowaliśmy do woli.

Nie zważając, że to dzień był słotny i błoto na przedmieściach po kolana, zaraz po południu pojechaliśmy obejrzeć stręczoną parcelę. Prócz drobnych niedogodności takich naprzykład, że leżała z daleka od innych zabudowań, że miała grunt nierówny, ogrodzenia żadnego, a po wodę trzeba było iść ze trzysta kroków do najbliższej studni — uznaliśmy, że można o jej nabycie traktować. Ksawery, jako mający rodzoną siostrę za obywatelem ziemskim, uznał się kompetentnym do rozpoznania dobroci gleby. W kilku miejscach porobił laską otwory w ziemi, brał grudki w palce, rozcierał, wąchał, próbował w ustach i powiada: dobra....

— Teraz moi panowie — rzecze architekt — zostawcież mnie starania o kupno. Te rzeczy trzeba robić bardzo ostrożnie i z kupiecką flegmą, żeby nas nie wzięto za nowicyuszów. Ja tu mam jednego bardzo sprytnego faktora, więc każę mu przewąchać z daleka i to i owo. Właścicielka tej parceli jest to *fines* kobieta, a choć wiem, że gwałtem potrzebuje sprzedać, to jednak trzeba ją wziąć w formalne oblężenie, i tak zwolna otaczać, ściskać, ściskać....

— A czy młoda i ładna? — przerywa Ksawery.

— Panu to tylko koncepta w głowie.

— Dlaczego? Bo jeżeli tak jest, to i jabym się do tego oblężenia przyłączył....

— No, no zostawcie to mnie, a pan panie dobrodzieju pilnuj swojej panny Rozalii. Człowiek zabierający się do stanu małżeńskiego powinien trochę poważniej myśleć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ściciele domów. Natomiast wielkie posiadłości tak są rozdzielone, że z 1[illegible]00 właścicieli ziemskich każdy w przecięciu posiada po 6480 hektarów, a jeden, pomiędzy nich posiada nawet 40.500 hektarów. Trzy czwarte powierzchni gruntu w Szkocyi jest własnością tylko 33 posiadaczy ziemskich, 68 osób posiada tam 3,183.000 hektarów gruntu. Ale w Irlandyi nawet czwarta część ludności nie jest w posiadaniu jakiejkolwiek własności gruntowej. Trzecia część ziemi w Irlandyi jest własnością 232 osób, reszta ziemi znajduje się również w posiadaniu wielkich właścicieli, których jest 11.700. Najmajętniejszymi są: margrabia Landsdowne właściciel 54.207 hektarów ziemi i lord Kenmare, posiadacz 42.144 hektarów gruntów.

Tem smutniejsze są te stosunki w Irlandyi, z powodu jednostronnego zajęcia się ludności wyłącznie rolnictwem. W Anglii naprzykład dochód z rolnictwa do dochodów w ogóle z innych źródeł ma się jak 1 do 7, w Irlandyi natomiast jak 2 do 1, to znaczy, że inne gałęzie produkcyi są prawie nietknięte.

Jedyną formą prawnej uprawy roli w Irlandyi, jest forma dzierżawy, a dzierżawców takich znajduje się przeszło 600.000, z których na każdego wypada w przecięciu po 10 $^{4}/_{10}$ hektara ziemi dzierżawionej. 77 procent ludności irlandzkiej pozostaje na tak zwanem prawie wieczystej dzierżawy, są to najubożsi włościanie, których po wytępiającej walce przeciw Irlandyi prowadzonej za czasów królowej Elżbiety nazwano *tenants-in-villenage*, dzierżawcami włościańskimi, ale których z czasem w skutek licznych nadużyć przezwano *tenants-at-will*, dzierżawcami z łaski. Frei, znakomity znawca stosunków irlandzkich, pisze: „Nie mniej jak 227.379 rodzin irlandzkich mieszka w jednoizbowych lepiankach z gliny, niewiększych od ciasnej psiarni, bez okien i bez kominów, ale nie każda nawet rodzina ma własną chatę, gdyż wszystkich chat jest tylko 156.675. Z powyższej cyfry 51.221 rodzin żyje w przecięciu każda z $^{4}/_{10}$ hektara ziemi, z $^{3}/_{10}$ hektara na jedną rodzinę żyje 63.359 rodzin a $^{6}/_{10}$ na jedną rodzinę żyje 163.062 rodzin. Na jedną chatę o jednej izbie wypada w Irlandyi mniej więcej ośm osób".

Po trzech nieurodzajnych i słotnych latach 1877, 1878 i 1879, w których lordowie nie chcieli niestety żadnego zrobić ustępstwa z rent dzierżawnych, ale jeszcze kilkakrotnie je podwyższali, nie mogła oczywiście większość dzierżawców zapłacić rent dzierżawnych. Z bezwzględną surowością, gdyż „serce angielskie jest kamienne", wypowiedziano wszystkim dzierżawy w terminie jednomiesięcznym, poczem następowała egzekucya i rugowanie. Tej zimy ma być zagrożonych wyrzuceniem 15.000 dzierżawców — Wyzyskanie jak największych obszarów nie pod uprawę, ale na pastwiska, wyludniło wiele okolic. W ciągu ostatniego trzydziestolecia zmieniono w ten sposób przez zajmowanie gruntów na wypasy przeszło 27.000 najmniejszych dzierżawców do emigracyi. W skutek tego we wschodnich częściach Irlandyi znikł prawie typ pierwotnego włościanina irlandzkiego. Wypędzanie a zatem w ślad idąca emigracya ludu i zarazy w skutek nędzy głodowej pozbawiły kraj w ciągu lat kilku około 3½ miliona ludzi.

Niemniejszą przyczyną rozjątrzenia i usprawiedliwionych wymagań ludu irlandzkiego jest to, że cały ciężar spraw wyznaniowych spada na katolików, których jest w Irlandyi 4½ miliona, lubo Anglia zabrała wszystkie fundusze religijne i dobra kościelne. Tymczasem z funduszów tych 4½ miliona katolików otrzymuje rocznie tylko 30.009 funtów, a 700.000 wyznawców kościoła anglikańskiego zabiera przeszło milion funtów szterlingów. Pastorowie ich pobierają rocznie ogółem 75.000 funtów, a dziesięcinę przyznano lordom za funkcye wybierania z dóbr dochodów religijnych. Ponieważ w 198 parafiach ustanowionych w Irlandyi przez Anglików, nie ma ani jednego wyznawcy ich kościoła, więc właściciele anglikańscy tych prebend nie siedzą nigdy w parafiach, lecz podróżują, tak dalece, że obecnie pastor anglikański należy do zastępu stałych turystów.

Zarzucają wprawdzie włościaninowi i rolnikowi irlandzkiemu, że jest gnuśny, leniwy do pracy, niechlujny i t. p. Ale z drugiej strony rozważyć trzeba, że tyle wieków nikt nie pracuje nad jego oświatą, że żyje on w ciągłym ucisku i w ciągłej niemal anarchii wobec praw dowolnie interpretowanych przez lordów. Rozwój zresztą dzierżawionych parceli jest tamowany przez to, że skoro dzierżawca pomnoży w jaki sposób produkcyę, zmelioruje grunta, to niewątpliwie nastąpi podwyższenie opłaty dzierżawnej albo w razie oporu sądowne wyrzucenie. W takich warunkach niepodobna myśleć o rozwoju rolnictwa. Lud uciśniony gubi się także nadmiernem użyciem alkoholu, najprzód z powodu wpływów klimatycznych a powtóre, aby zapić biedę. Statystyczne daty wykazują, że Irlandya spotrzebowuje rocznie prawie wypalonej wódki za 70 milionów guldenów, czyli w przecięciu na głowę za 12 guldenów rocznie, przyczem nie wliczono tu alkoholu przemycanego i wypalanego potajemnie

Że stosunki takie są uciążliwe i dla Anglii, dowodem najświeższy protest tamtejszych dzierżawców. — Tu podaje autor przytoczoną już poprzednio przez nas uchwałę dzierżawców angielskich, żądającą uregulowania stosunków rolniczych w Anglii.

(Kwestya grecko-turecka.)

Rozmaite a w wielu względach sprzeczne wiadomości podają najświeższe dzienniki i telegramy o losach projektu sądu rozjemczego w sprawie grecko-tureckiej.

Według wiedeńskiego telegramu *Bohemii*, wiadomość o odrzuceniu myśli sądu rozjemczego przez Portę i Grecyę jest mylna a przynajmniej przedwczesna, dotychczas bowiem żadna propozycya w tym duchu nie została jeszcze przedłożoną gabinetom ateńskiemu i konstantynopolitańskiemu. W Konstantynopolu jednakże wskutek powziętej z dzienników wiadomości o zamiarze załatwienia w ten sposób sprawy greckiej, odbyła się w dniu 23 b. m. rada ministrów, która trwała prawie przez cały dzień. Sprzecznie z tem zaprzeczeniem *Bohemii* brzmi telegram biura korespondencyjnego z Konstantynopola, datowany 24 b. m. a więc już po tej radzie i zapewniający, że gabinet turecki postanowiła odrzucić projekt sądu rozjemczego i pozostać przy koncesyach objętych notą z dn. 3 października. Podobnież korespondent konstantynopolitański *Daily Telegraphu* utrzymuje, że Turcya bynajmniej nie ma zamiaru poddawać się sądowi, jakkolwiek chętnie przyjmie przyjazne pośrednictwo gabinetów europejskich. W tymże duchu ponawiają się wiadomości względem postawy Grecyi *Pester Lloyd* utrzymuje, że gabinet ateński polecił swoim reprezentantom dyplomatycznym, ażeby przedstawili mocarstwom, iż Grecya nie może się poddać pod sąd rozjemczy, ponieważ postanowienia konferencyi berlińskiej uważa za stanowcze.

Dzienniki greckie oświadczają się stanowczo przeciwko myśli sądu rozjemczego, wyrażając obawę, że sąd taki prowadziłby tylko do zawikłania sprawy, która ostatecznie wojną skończyć się musi.

Do *Daily Telegraphu* donoszą z Berlina, że rząd francuski zajęty jest wypracowaniem projektu noty, w której mocarstwa mają oznajmić Porcie i Grecyi, że pragną zapobiedz krwawej wojnie i dlatego proponują sąd rozjemczy. Gdyby Porta i Grecya poddały się bezwarunkowo wyrokowi tego sądu, natenczas miejscem, w którem sąd miałby się odbyć, będzie Paryż. *Mémor dipl* zapewnia również, że mocarstwa zamierzają przesłać do rządów w Atenach i Konstantynopolu notę powyższej treści, ale dodaje, że miejscem obrad sądu rozjemczego będzie Zurich. Austrya miała proponować Brukselę. Według tegoż pisma Porta oświadczyła, że przed powzięciem postanowienia w kwestyi sądu rozjemczego pragnie otrzymać odpowiedź na notę swoją z d. 14 grudnia.

Według *Deutsche Montagsblatt* w razie przyjścia do skutku sądu rozjemczego nie zostanie zaniechana myśl zastąpienia oddaniem Grecyi wyspy Krety tych ustępstw w Tessalii i Epirze, na które Turcya stanowczo zgodzić się nie chce. W świecie dyplomatycznym spodziewają się, że przynajmniej większość mocarstw zgodzi się na ten projekt i nie tracą nadziei, że opozycya, jaką Turcya i Grecya okazują względem myśli sądu polubownego europejskiego, da się przełamać.

Wreszcie poseł francuski w Berlinie hr. Saint-Vallier rzucił myśl, której przyjęcie przez Portę mogłoby znacznie przyspieszyć rozwiązanie sprawy greckiej, przypomina on bowiem, aby Porta zaraz uczyniła przyznane przez siebie ustępstwa Grecyi, a względem nieobjętych niemi terytoryów rozpoczęła układy. Wątpić jednakże należy, ażeby Porta przyjęła taką propozycyę, byłoby to bowiem dobrowolnem wzmacnianiem strony przeciwnej i ułatwianiem jej zadania. Po takiem ustępstwie Grecya naturalnie domagałaby się z większą jeszcze natarczywością dalszych ustępstw, i projekt hr. Saint-Vallier pozostanie zapewne bez praktycznego zastosowania.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Suszyca w powiecie staromiejskim 100 zł. zapomogi na odnowienie cerkwi.

— **Między Lwowem a Stryjem** zaprowadza zarząd kolei żelaznej Arc. Albrechta z dniem 1 stycznia 1881 pociągi tak zwane „omnibusowe", które kursować będą, jak dotąd pociągi nr. 3 i 6, w niedziele i czwartki. Pociągi omnibusowe dla wygody wsiadających lub wysiadających podróżnych zatrzymywać się będą w razie potrzeby także na przejazdach kolejowych, mianowicie przy budce strażniczej nr 6 w Basiówce, przy budce nr. 21 w Dymytrzu, przy budce nr. 24 w Czerkasach, przy budce nr. 28 w Drohowyżu, przy budce nr. 34 w Pasiecznej i przy budce nr. 40 w Wolicy

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w ubiegłym tygodniu w handlu pp. Drechslera i Synów (plac Kapitulny l. 2) pp. Łodyński 5 zł., ks. kan. Skibiński 3 zł., hr. August Dieduszycki 10 zł., ks. Słowikowski 1 zł., N. N. 1 zł., z Nikorowiczów Jędrzejewiczowa 5 zł., Katarzyna Swiadczyna 2 zł., instytut ubogich 50 zł., razem 77 zł. Od 21 grudnia do 27 włącznie rozdano 1 79 porcyj zupy i 1160 porcyj chleba

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w dzień św. Sylwestra, to jest w piątek, wieczorek muzykalny, poczem nastąpią tańce. Początek o godzinie pół do 8 wieczór

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej zapowiada dalsze trwanie łagodnej temperatury przy panującym wietrze zachodnim. We Francyi i w południowych Niemczech jeszcze ani razu tej zimy nie spadła temperatura niżej zera.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani J. K. z pomieszkania pod l. 51 na ulicy Gródeckiej kilkanaście sztuk bielizny i męzkie palto popielatego koloru z aksamitnym kołnierzem. Straż policyjna aresztowała Jana Piskarczuka za burdę i podejrzane posiadanie pugilaresu z mosiężnemi narożnikami i kartki zastawn. nr. 59.610 na białe futerko, kartki zastawniczej nr. 35.055 na kolczyki, kilku chustek do nosa, czerwonej jedwabnej chustki, białej serwetki i koszuli znaczonej firmą handlu Krokowskiego Pani N zgubiła przed miesiącem srebrny zegarek o jednej kopercie, na której wyrytowana jest postać Turka i rok 1862; pani E. H. portmonetkę z kwotą 13 zł. i kwitki na naftę a pani S. S. zieloną sakiewkę z kwotą 1 zł. 9 centów.

— **Dobroczyńca.** Zmarły niedawno lekarz wiedeński dr. Romich, specyalista dla chorób nóg, zapisał dwie kamienice i kapitał w sumie 150.000 zł. na założenie w Wiedniu osobnego szpitala dla chorych na nogi.

— **Silne trzęsienia** ziemi nawiedziły dnia 25 b. m. o godzinie 5 wieczorem jednocześnie miasto Bukareszt i Tuldżę (w Dobruczy, przy ujściu Dunaju). W tej ostatniej miejscowości według telegramu *N. fr. Presse* trwało trzęsienie cztery sekundy i miało kierunek z północnego zachodu ku południowemu wschodowi. — Według depeszy z Petersburga dość silne trzęsienie czuć się dało dnia 25 b. m. o godzinie 7 wieczór w Kiszeniewie i Odessie.

— **Straszny wypadek** zdarzył się dnia 19 b. m. w Kownie. Przed nieszporami w kościele pobernardyńskim św. Jerzego, podczas obchodzenia według obrządku wschodniego święta Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, rozległy się nagle krzyki: Gore! sklep się załamał! — wszczęte prawdopodobnie przez rzezimieszków. Powstał popłoch ogromny, zaczęto się cisnąć do drzwi i ofiarą tego ścisku padło pięć kobiet, z których cztery wyniesiono już zdaje się nieżywe z kościoła, piąta leży bez nadziei w szpitalu, nie mówiąc już o mniejszych lub większych uszkodzeniach, które mnóstwo osób poniosło.

— **O katastrofie kolejowej** na przestrzeni między Rostowem a Władykaukazkiem podają dzienniki rossyjskie następujące szczegóły: Pociąg pocztowy, zdążający z Władykaukazku do Rostowa, między stacyami Koczalnicką a Stępną wyskoczył z szyn. Wszystkie wagony zostały zgruchotane, ocalał tylko wagon pocztowy, który utrzymał się na szynach. Osób ciężko rannych jest 12, zabite zaś dziecko maleńkie, którego matka w stanie nieprzytomnym przywieziona została do Rostowa wraz z innymi rannymi, i tu dopiero dowiedziała się o swojej bolesnej stracie. Nasyp kolejowy zepsuty został na przestrzeni 60 sążni. Przyczyną nieszczęścia były zgniłe podkłady czyli progi. — Dnia 22 b. m. w nocy pociąg pocztowy idący z Brześcia do Kijowa wpadł na jednej z stacyj na pociąg przesuwany po niewłaściwym torze, wskutek czego obie lokomotywy i cztery wagony zostały uszkodzone. Z podróżnych szczęściem nikt nie poniósł szwanku, ze służby tylko konduktor skaleczony jest w nogę.

— **Wielka kradzież** popełniona została w Wiedniu w nocy na 24 b. m. Złoczyńcy dobyli się do sklepu jubilera Rixa w śródmieściu (Fleischmarkt) i zabrali różne kosztowności cenione na 30.000 zł. Kradzież odkryto dopiero o godzinie pół do 8 rano. Jak się z dochodzenia okazało, złoczyńcy dostali się do sklepu przez kanał główny, a następnie kanał domomowy, którego sklepienie przebili. Już następnego dnia po południu policya miała w ręku jednego z sprawców kradzieży, który zapewne wymienił także swoich towarzyszów. Aresztowany zajmował się czyszczeniem kanału, był więc dokładnie obznajomiony z sytuacyą.

— **Groźne pożary** kilkakrotnie w ostatnich tygodniach nawiedziły Moskwę. O jednym donosiliśmy niedawno; inny dnia 17 b. m. rano zniszczył dom dwupiętrowy, a rozszerzał się z taką gwałtownością, że trzy kobiety zginęły w płomieniach, z wielu zaś osób, które ratowały się wyskoczeniem przez okno, dwanaście jest lżej lub ciężko uszkodzonych.

— **Podczas wielkiej burzy** dnia 20 b. m na jeziorze Zurychskiem zatonęły trzy okręty. Ile dotychczas wiadomo, utraciło życie pięć osób.

— **Meteor** dnia 21 b. m. wieczór zapłonął nagle w okolicy St. Anton w Tyrolu podczas gwałtownej zamieci śnieżnej i przez 10 sekund oblewał ją światłem kilkakroć silniejszem od księżycowego.

— **Fantazye powietrza.** Z pod Kamieńca podolskiego donoszą, że tam dnia 15 b. m. wieczór zerwał się był gwałtowny wicher południowy, któremu towarzyszyły silne grzmoty i błyskawice. Na kilka dni zaś przedtem panował w tej okolicy dość silny mróz i ogromna zamieć śnieżna.

— **Dwóch wyrostków** szesnastoletnich w Preszburgu odebrało sobie w tych dniach życie wystrzałem z jednego pistoletu. Obaj do spółki dopuścili się sprzeniewierzenia kwoty 1.500 w sklepie, gdzie byli zatrudnieni jako pomocnicy i postanowili umrzeć, ażeby ujść kary.

— **Przed sądem** kryminalnym w Moskwie rozpoczął się w tych dniach proces przeciw niejakiej Sarze Bluwstein, obwinionej o utworzenie bandy złodziejskiej w celu spełniania kradzieży w wagonach podczas podróży. Obwiniona nosi przezwisko „złotej rączki" i już dawniej za różne kradzieże była karana w Warszawie

— **Pojedynek.** Z Białogrodu królewskiego otrzymał *Pester Lloyd* dnia 24 b m. następujące doniesienie: Dziennikarz Sz. pojedynkował się wczoraj z dwoma oficerami rezerwy. Jeden z tych ostatnich otrzymał dwa ciężkie cięcia, drugi postrzał w łopatkę. Sz. wyjechał do Berlina. Domniemaną przyczyną pojedynku była pewna dama

— **Okradanie** posłańców pocztowych z listami pieniężnemi jest na porządku dziennym w Paryżu. Wypadek taki zdarzył się tam znowu dnia 22 b. m. I tym razem zbrodnia popełniona została w dzielnicy giełdowej. Jeden ze złoczyńców jest uwięziony.

— **O rozwoju kolei** żelaznych na ziemi podaje znany statystyk dr. Engel następujące dane: W czasie od roku 1829 do 1879, czyli w pierwszym pięćdziesięcioletnim okresie istnienia dróg żelaznych, sieć tychże wynosiła blisko 350.000 kilometrów. W użyciu na tej sieci zostawało 105.000 lokomotyw, 210.000 wagonów osobowych i 245 000 towarowych, a wszystko to kosztowało 40.000 milionów zł.

— **Krezus.** Jak się dowiaduje *Gaulois* z Petersburga, umarł tamże niedawno najstarszy urzędnik w ministerstwie spraw wewnętrznych, niejaki p. Malcow, który pozostawić miał majątek ceniony na 160 milionów rubli. Szczęśliwym spadkobiercą jest synowiec zmarłego.

— **Dziesięcioletni cesarz chiński** Kwang-Su ogłosił niedawno dekret, którym zapowiedział poddanym swoim, że ochmistrz jego, Sia-Tong-Szau, „wzniósł się do przybytku bogów". Cesarz, przepełniony żalem z powodu śmierci tego męża, nakazuje, by zwłoki zmarłego pochowane zostały z czcią, należną prezydentowi trybunału, i że „darowane mu być winny wszelkie kary, jakie nań za życia nałożono."

— **Zima w Egipcie,** jak w ogólności w krajach południowych, jest bardzo ostra w tym roku. Z Kairu donoszą telegramy, że z powodu panującego zimna komunikacya kolejowa odbywa się nieregularnie.

— **Znalezione świeżo w Babilonie** tablice z napisami, przywieziono już do Londynu, a uczeni angielscy widzą w nich prawdziwy skarb dla prastarej historyi Azyi. Z napisów, już odczytanych, wypływa, że na piętnaście wieków przed Chrystusem odbyła się w Babilonie wielka rewolucya i zmiana dynastyi, o których to wypadkach nie przechowało nam wiadomości żadne inne źródło.

Policya Paryzka.

V.

Zdarzają się wypadki niespodziewane, w których poufnicy nic nie mogą pomódz, wtedy to agenci już tylko na siebie samych liczyć mogą, na swoją przezorność i doświadczenie, a przecież i tak nieraz uda im się dokonać prawdziwego arcydzieła w wytropieniu zbrodniarza, jak to objaśnia wyjęty z wielu innych przykład.

Dnia 6 października 1865 r. znaleziono w lesie d'Orgemont, w pobliżu Argenteuil (w okolicach paryzkich), trupa zamordowanego starca, w którym wkrótce poznano p. Lavergne. Dowiedziano się zaraz, że we wilię dnia tego spotkano p. L idącego razem w towarzystwie podejrzanego człowieka, który miał czapkę nasuniętą na oczy, stare i zużyte już trzewiki i niebieskawą plamę na lewem ręku od strony dużego palca, która wyglądała bardzo na *tatuaż* (wykłówanie kolorowe na ciele, jakie się często we Francyi spotyka, zwłaszcza u tych co służąc w wojsku, marynarce, lub będąc więźniami w Kajennie, mieli sposobność zetknąć się z dzikimi Australczykami lub Amerykanami). Otóż policya mając takie tylko wskazówki, puściła swych agentów w trop za zbrodniarzem.

Dnia 8 tegoż miesiąca trafiono już na ślady nieznanego mordercy. Dnia 9 wiedzia-

no, w jakiem domu przepędził noc z dnia 6 na 8my i że mu na imię Gabryel. Dziesiątego października wiedziano już kolejno, jak spędził swój czas począwszy od chwili spełnienia zbrodni. Nieustanne poszukiwania prowadzone nadzwyczaj czynnie, a z godną podziwu bystrością, doprowadziły już do tego, że można było wieczorem wiedzieć, co ten człowiek robił rano, w południe i przed wieczorem tegoż dnia samego, lubo dotąd żaden z agentów nie mógł go jeszcze spotkać Dnia 11 już miano pewność nieulegającą najmniejszej wątpliwości, że ten człowiek jest zbiegiem z galer. Dnia 12 trafiono na handlarza odzieży, u którego kupił sobie nowy ubior. Trzynastego na świtaniu znaleziono dom, w którym właśnie nocował, ale z którego już przed małą godziną wyszedł nie wiadomo dokąd. Nakoniec dnia 14go o godzinie 7mej rano został aresztowany w chwili, kiedy wchodził w Paryżu do restauracyi przy ulicy Saint-Honoré.

Po przywiezieniu go do prefektury policyi dano go naprzód widzieć, o czem on się ani domyślał, ludziom z *muzyki*, to jest więźniom trudniącym się wyjawianiem nazwisk i czynów zbrodniarzy, a ci go zaraz poznali i powiedzieli, że się nazywa Bartłomiej Poncet, skazany na 8 lat na galery i zbiegły z Kajenny. Trzynastego stycznia 1866 r. został skazany na karę śmierci przez Sąd przysięgłych w Wersalu. Przy tak dobrze zorganizowanej policyi niezmiernie trudno, aby się jaka zbrodnia zataić mogła i aby złoczyńca nie dostał się zawsze w końcu w ręce sprawiedliwości.

Do Paryża tak jak i do Londynu napływają nadto z rozmaitych krajów ludzie, nie mogący już przebywać w swoim własnym kraju, jako skompromitowani politycznie, albo też uciekający przed sprawiedliwością po dopełnieniu różnych zbrodni pospolitych. Aby i o nich mieć ciągle informacye i mieć ich na oku w Paryżu, francuzka policya ma agentów i z cudzoziemców w swem gronie. Są więc agenci policyi bezpieczeństwa Anglicy. Włosi, Hiszpanie, Rossyanie, są też i Polacy. Pamiętam kiedy w roku 1864 przybyłem do Paryża, szła nas gromadka przez jedną z ulic wieczorem w listopadzie tegoż roku, rozmawiając po polsku głośno. Spotkał nas wtedy policyant w pełnym uniformie i odezwał się do nas:

— Dobry wieczór! Jak się macie bracia! — i zaśmiawszy się głośno, począł iść szybko w przeciwnym kierunku.

Chcąc się dowiedzieć, ktoby to był i zkąd — zwróciło się grono za nim i wołało, aby się zatrzymał, ale Polak w uniformie *sergeant de ville* i śmiejąc się głośno jeszcze bardziej począł przyspieszać kroku i zniknął wkrótce w jednej z bocznych ulic. Człowiek ten pełnił swą służbę bezpieczeństwa w żołnierskim uniformie i przy szpadzie — byłby więc poczytywał to za największą obelgę, gdyby go ktoś zaliczył do tajnej policyi, utrzymywanej celem donoszenia o każdym politycznym kroku swych współbraci. A jednak i tacy się znaleźli... Nie jest to dla nas rzeczą tak dziwną, że w takiej wielkiej liczbie wygnańców — nieszczęśliwych i złamanych niedostatkiem i zawodami, wykolejonych przez los z właściwej sobie drogi życia, pozbawionych kraju i rodziny, cierpiących ciągle i walczących z nędzą, znalazło się kilku nędzników.... Za to iluż to znamy, co nieugięci żadnemi przeciwnościami, żadną nędzą materyalną, w całej godności, bez żadnej skazy dotrwali *usque ad finem!*... Nie przypominam sobie już dokładnie, ale zdaje mi się, że czytałem to w *Pamiętnikach* Canlera, iż gdy emigracya Polska z r. 1831 przybyła do Paryża, z początku przez lat parę policya tajna francuzka była w prawdziwym ambarasie, bo nie mogła wiedzieć, co się dzieje między Polakami. Później jednak, powiada Canler, rzeczy się zmieniły; znaleźli się ludzie, którzy dobrowolnie swe usługi ofiarowali policyi.

Na zakończenie musimy nadmienić, że ci liczni rozmaitego rodzaju agenci francuskiej policyi, zrekrutowani we wszystkich warstwach społeczeństwa, tajni i mniej lub więcej jawni, w czasie przewrotów tak częstych we Francyi kryją się zawsze starannie, gdyż poznani, bardzo często ulegają krwawej zemście tłumów.

Nie będziemy przytaczać dawniejszych czasów, przypomnimy tylko, że w chwili wybuchu na wiadomość o katastrofie Sedańskiej, wybuchu, który obalił odrazu drugie cesarstwo, a następnie za czasów komuny, zginął niejeden członek policyi bezpieczeństwa i to zamordowany okrutnie, w sposób godny kannibalów. Byliśmy wtedy w Paryżu, tak jak i wielu naszych ziomków — patrzaliśmy ze grozą na to, co się wówczas działo. Koło Bastylii jednego takiego ajenta, Korsykanina Vincentiniego, schwytały tłumy, zaprowadziły do Sekwany i już okropnie zbitego przywiązano do deski i pchnięto na wodę, poczem motłoch rozbestwiony póty godził kamieniami w nieszczęśliwego, aż zatonął. Innego położono na wielkim bloku kamiennym i przykryto go drugim ciosem kilkadziesiąt centnarów ważącym. Skoro w kilkanaście tygodni potem wydobyto ciało nieszczęsnej ofiary z tej prasy, nie miało już kształtów ludzkich.

GEZET.

Notatki literacko-artystyczne.

(*K*) **Zajmujące szczegóły** o najnowszej powieści lorda Beaconsfielda *Endymion* przesyła nam nasz korespondent londyński. Dziesięć tysięcy funtów szterlingów wypłaciła dostojnemu autorowi firma nakładców; tyleż tysięcy egzemplarzy puściła w obieg jako pierwsze wydanie, a tegoż dnia zakupiły hurtownie wszystko księgarnie, czytelnie i wypożyczalnie londyńskie po przeciętnej cenie 23 szylingów za egzemplarz. Zostało więc nakładcom (Longmans et Cie) 30.000 szylingów za papier, druk i oprawę pierwszego wydania; zostało im nadto wyłączne prawo dalszych edycyj. Interes doskonały, a speranda jeszcze powabniejsza Cena księgarska *en détail* oznaczoną została na 31 szylingów za egzemplarz; pp. księgarze mają więc także procencik nielada, trzecią część wyłożonego kapitału. Zysk zaś, jaki spływa na czytelnie i wypożyczalnie książek, trudnoby cyframi obliczyć. Elegancka wypożyczalnia New Bond Street t. z. *Grosvenor Library* zakupiła sama jedna cztery tysiące egzemplarzy dla swych abonentów, a liczba tych abonentów, jak mię zapewniano, wzrosła w ostatnich kilku tygodniach o blizko tysiąc, trzeba zaś wiedzieć, iż samo „wpisowe" w tej czytelni wynosi 21 szylingów od osoby!

Nie po raz pierwszy występuje autor *Endymiona* na polu belletrystycznem. Pięćdziesiąt cztery lat temu, młodziutki, bo wówczas ledwie 21 lat liczący Benjamin Disraëli, napisał swój pierwszy socyalno-polityczny romans p. t. *Vivian Grey*. Od tego czasu w sporadycznych odstępach wydał kilka dzieł tego samego kierunku, a dzisiaj, po upływie niemal całego wieku ludzkiego, stary, bo 75-letni Lord Beaconsfield, ledwie co złożył z bark swych premierstwo Anglii, chwyta za pióro i zaciąga się na nowo w szeregi romansopisarzy. *On revient toujours a son premier amour* — niesie przysłowie i trudno zaprzeczyć iż nasze pierwsze, młodociane aspiracye nie ustają, aż chyba z ostatnim oddechem. Od najrychlejszego występu na arenę publiczną, Benjamin Disraëli łaknął sławy literackiej z równą chciwością, jak politycznego znaczenia. *Fame and Power* (sława i władza), jak sam mówi, „oto cele wszystkich ludzi, oto są bóstwa, którym wszyscy niesiemy najliczniejsze i najwyższe ofiary". I zaiste, nikt więcej nad niego nie zastosowwał życia do wypowiedzianego prawidła, nikt z większą skwapliwością nie składał ofiary na ołtarzu tych obydwu bożyszcz.

Marzenia młodocianej ambicyi spełniły się — a dziś, w drugiej połowie ósmego krzyżyka, gdy ogień zapału wypalił się już do dna, lord Beaconsfield, będąc na dwa zawody pierwszym ministrem Anglii, wraca do swej pierwszej bogdanki i w zaciszu swej wiejskiej a wspaniałej siedziby Hughenden Manor nie znajduje wyższego i przyjemniejszego zajęcia, niż kreślić nowe szkice z socyalno-politycznego życia tego kraju, z którego historyą i jego imię łączy się ściśle.

Tysiące osób czytało już *Endymiona*, tysiące go czyta, a ile to tysięcy czytać go będzie jeszcze! Ogółem, pan Disraeli niemiał ni gdy powodu uskarżać się, jako autor, na oziębłość publiki. Już pierwsze jego dzieło *Vivian Grey* zrobiło *furore* i rozchwytywane było z prawdziwą zapalczywością po salonach londyńskich. Czyś czytał *Viviana?* zapytywano się wówczas powszechnie, jak dziś, gdziekolwiek ruszysz, pytają cię: Czy znasz *Endymiona?* Równym sukcesem uwieńczone zostały późniejsze jego nowelle polityczne jak *The Young Duke*, *Coningsby* i *Sybil*. Trzy nakłady wyczerpane zostały w trzech miesiącach, a ile tysięcy egzemplarzy drukowano korsarskim sposobem w Ameryce i gdzieindziej!

Po dłuższym przestanku, bo dopiero w roku 1870, okazał się *Lothair* a powodzenie, jakie ten romans osiągnął, jest bezprzykładne w annalach bibliograficznych nawet takiego kraju jak Anglia. Dość powiedzieć, iż sam autor wyraża się z pewną dumą o tym utworze mówiąc: „czytano go powszechniej niż którekolwiek z dzieł wydanych w drugiej połowie naszego stulecia."

Jak we wszystkich nowellach Disraelowskich, tak i w *Endymionie* większa część aktorów są to osoby powszechnie znane, wysokie stanowisko zajmujące, po części jeszcze żyjące i wprowadzone na widownię romansu pod maską mniej lub więcej przejrzystą. Trzeba być Anglikiem, a do tego Anglikiem, obeznanym dokładnie ze stosunkami politycznemi i towarzyskiemi tego kraju, by odgadnąć, kto tę lub ową odgrywa rolę, pod tą lub ową ukrywa się maską. To też *Endymion* tak długo nie będzie kompletnym, jak długo nie będziemy w posiadaniu klucza do garderoby aktorów. Kluczów takich już dzisiaj kursuje kilka, lecz żaden jeszcze nie otworzył nam wszystkiego. Do *Viviana Grey* było pseudo-kluczów bez liku, lecz prawdziwy pojawił się dopiero w trzy lata po wydaniu dzieła, za to jednak doczekał się aż dziesięciu nakładów! — Czy fabrykuje kto podobny wytrych do *Endymiona*, to jeszcze pytanie. W tej bowiem nowelli autor skomponował łamigłówkę daleko trudniejszą. Poprzekręcał data, osoby i fakta; starym każe umierać za młodu, matkom być siostrami swych synów, żonatych robi kawalerami a panny — o zgrozo — wydaje za mąż wdowami.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(§) **Ankieta dla handlu zbożowego** Z obszernych sprawozdań i osobnej broszury dołączonej do *Gazety Lwowskiej* w r. 1879, czytelnicy nasi dokładnie są poinformowani o obradach i uchwałach ankiety, która zwołana w marcu 1878 z inicyatywy JE. p. Namiestnika, Alfreda hr. Potockiego, zajęła się zbadaniem przyczyn upadku handlu zbożowego i industryi młynów zbożowych w naszym kraju. Ankieta szczegółowo rozbierała obecny stan stosunków badała przyczyny złego i wskazała środki, których zdaniem jej należałoby użyć celem podniesienia handlu zbożowego z dzisiejszego upadku. W obradach ankieta głównie zajęła się zbadaniem kwestyi, czy ze względu na stosunki krajowe urządzenie publicznych magazynów zbożowych oraz zaprowadzenia giełd i targów zbożowych przyczyniłoby się istotnie do ożywienia i podtrzymania stosunków handlu zbożowego w Galicyi. Zastanawiano się wreszcie nad środkami wprowadzenia w życie takich instytucyj i nad potrzebą zmiany taryf kolejowych.

Zmiany, jakie w ostatnich czasach zaszły w stosunkach kraju naszego, mianowicie otwarcie nowych a obfitych i korzystnych źródeł kredytu dla rodzimego przemysłu, spowodowały JE. p. Namiestnika podnieść ponownie kwestyę rozwoju handlu zbożowego i zaprosić członków ankiety na drugie posiedzenie w d. 12 stycznia 1881. Na posiedzeniu tem przedłożone zostaną ankiecie do rozbioru i załatwienia następujące kwestye:

1. Czy i w jaki sposob dałaby się w obecnych stosunkach ekonomiczno-finansowych przeprowadzić uchwała ankiety zbożowej z r. 1879 o założeniu składów zbożowych we Lwowie?

2. Czy i w jaki sposób dałyby się wyzyskać obecne konjunktury targu pieniężnego dla przysporzenia rolnictwu taniego kredytu na melioracye?

3. W jaki sposób dałoby się zapewnić korzystne i regularne zbywanie produktów rolnych Galicyi tak na targach austryackich jak i zagranicznych?

Wiedeń, 27 grudnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono 2104 sztuk; w liczbie tej 416 galicyjskich, 1199 węgierskich, 489 niemieckich. Na środę zapowiedziano 144 wołów kontumacyjnych. Cały spęd był o 522 sztuk mniejszy od zeszłotygodniowego, w skutek czego ruch był ożywiony, a cena poszła w górę. Wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie 53 do 60·50 zł, za węgierskie 51 do 61·50 zł., za niemieckie 52 do 60 zł. od 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Król saski, jak donosi poniżej zamirszczony telegram, przybył do Wiednia, wskutek zsproszenia przez Najjaśniejszego Pana na polowanie w Alpach styryjskich. Powrót króla Jerzego do Drezna ma nastąpić w nocy z d. 31 grudnia na 1 stycznia.

Dziennik *Italie*, miewający zazwyczaj dobre informacye z Watykanu, donosi, że nowy sekretarz stanu, kardynał Jacobini, przesłał okólnik do biskupów belgijskich, wzywając ich, aby w kwestyi szkół ludowych nie stawali w opozycyi wykonaniu ustanowionego prawa.

Według tegoż dziennika ma wkrótce przybyć do Rzymu półurzędowy agent rossyjski celem traktowania ze stolicą apostolską w przedmiocie wprowadzenia w wykonanie kompromisu zawartego w Wiedniu.

Wreszcie *Italie* donosi, że biskupi niemieccy zostaną wkrótce wezwani przez Stolicę Apostolską, ażeby przedłożyli swoją opinię o obecnem położeniu kościoła w Niemczech i środkach, jakie uważają za najstosowniejsze celem poprawienia losu katolików bez względu na istniejące prawa państwowe. Na podstawie tych opinij mają być rozpoczęte na nowo rokowania z rządem niemieckim, i nowy sekretarz stanu spodziewa się, że je doprowadzi do praktycznego rezultatu.

Według innych doniesień z Rzymu, postanowiła kurya papieska na miejsce zniesionej w Brukselli nuncyatury, utworzyć w Belgii kościelną agenturę, ażeby ułatwić biskupom komunikowanie się z Watykanem i załatwianie spraw kościelnych.

Skarga hr Baudry d'Asson przeciw Gambecie i kwestorom Izby, o bezprawne wykluczenie go z parlamentu, została, jak przewidywać należało, odrzuconą przez trybunał.

Z Londynu telegrafują do *W. All. Ztg.* że John Bright zamierza wystąpić z gabinetu, ażeby umożebnić zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Irlandyi, któremu jest zasadniczo przeciwny.

Sąd przysięgłych w sprawie Parnella i innych oskarżonych członków ligi irlandzkiej dziś rozpoczyna swoją czynność. Z Dublina donoszą, że poczyniono już przygotowania w sali sądowej, celem pomieszczenia spodziewanej bardzo licznie publiczności i reprezentantów prasy.

Osservatore Romano ogłasza artykuł o położeniu Irlandyi, w którym upomina duchowieństwo i lud irlandzki, ażeby w obronie słusznych swych żądań nie używali środków rewolucyjnych, lecz pozostali w granicach moralności katolickiej, albowiem cel nie usprawiedliwia środków anarchicznych i potępionych przez sumienie, które mogłyby nadto skompromitować przyszłość kraju.

Nie ma dotąd bliższych szczegółów o powodach, które popchnęły do samobójstwa nowowybranego prezydenta rady związkowej szwajcarskiej F. Anderwerta W miejsce jego przewodniczyć będzie zastępczo radzie związkowej wice-prezydent N. Droz.

Dzienniki serbskie rozbierają przypisywaną br. Haymerlemu myśl utworzenia międzynarodowego towarzystwa budowy kolei żelaznej z Pesztu przez Belgrad i Sofię do Konstantynopola. Plan ten ma być przedłożony wszystkim państwom bałkańskiego półwyspu. Dalej jeszcze sięgającą wiadomość otrzymują *Times* w telegramie z Paryża, donoszą bowiem dziennikowi temu, że nastąpiło już porozumienie czterech mocarstw interesowanych względem budowy kolei żelaznej mającej połączyć sieć austryacką z kolejami tureckiemi i że układ pomiędzy temi mocarstwami jeszcze w roku bieżącym ma być podpisany. Wiadomość ta, jak słusznie uważa *Fremdenblatt*, potrzebuje potwierdzenia.

Izba grecka na ostatniem posiedzeniu uchwaliła na wniosek Messinesego podziękowanie dla prezesów i członków komitetów filhelleńskich w Londynie i we Włoszech. Wnioskodawca zapewnił, że komitety wspomnione zamierzają przyjść Grecyi z pomocą w ochotnikach i pieniądzach.

Do *Daily News* donoszą z Konstantynopola, że poseł perski Moshin-chan prosił posłów austryackiego i francuskiego o pośrednictwo celem wyjednania u Porty, ażeby naczelnicy powstania kurdyjskiego, którzy się schronili na terytoryum tureckie, zostali internowani o ile są poddanymi tureckimi, oraz ażeby perskich Kurdów zbiegłych na ziemię turecką wydano rządowi perskiemu, a wreszcie, ażeby rząd turecki przedsięwziął na granicy środki zabezpieczające pogranicze perskie od napadów kurdyjskich.

W Afganistanie panować ma kompletna anarchia, jak brzmią wszystkie doniesienia ztamtąd nadchodzące. Powaga Abdurrahmana nie sięga już po za mury Kabulu, a Ghizaisowie i inne plemiona zachowują się tak, jakby były zupełnie niezawisłe od władzy emira Kabulskiego. Jedyną rękojmią przeciw powszechnej anarchii, ma być, jak jeden z korespondentów zapewnia, obecność wojsk angielskich w Kandaharze. Nieuregulowane te stosunki nie omieszka prawdopodobnie wyzyskać emir Bochary, ażeby urzeczywistnić swe uroszczenia względem Bałkhu. W tym celu podobno gromadzić ma emir swoje siły zbrojne nad rzeką Oxus.

Potwierdza się urzędownie wiadomość o ciężkiej porażce Anglików w Trans-

vaalu, zadanej im przez osadników holenderskich. Dowódca Natalu przesłał z Durbanu taki telegram z dnia 24 b. m.: Sztab 94go pułku i 250 ludzi z tego pułku napadnięci zostali w drodze przez Boerów i ponieśli stratę w liczbie 120 ludzi w zabitych i rannych; zginął jeden porucznik, pułkownik i dwóch kapitanów jest ciężko ranionych, jeden oficer zaginął. Chorągiew ocalona. Dowódca żąda przysłania natychmiast jednego pułku jazdy i dodaje, że porażka ta dodaje Boerom odwagi, oraz że położenie wskutek tego znacznie się zmieniło.

Położenie militarne Anglików w południowej Afryce nie jest bynajmniej pomyślne. Siły ich wojskowe mają aż zanadto do czynienia z Basutosami, Pandomesami i innemi zbuntowanemi plemionami. Jenerał Colley, gubernator Natalu i Transvaalu jest zatem pozostawiony wyłącznie własnym siłom. Tymczasem cały garnizon w Transvaalu składa się z 21 i 94 pułku, a w Natalu znajduje się nadto trzeci batalion 60 pułku strzelców, dwie kompanie dragonów, których konie sprzedano, gdyż oddział ten miał być wysłanym do Indyi i nieliczna artylerya. Policzyć także należy oddział strzelców konnych złożony z krajowców. Wszystkich tych sił gubernator użyć postanowił w celu pokonania Boerów, a nadto w d. 23 b. m. na pokładzie okrętu transportowego *Tamar* odpłynął z Gibraltaru do Natalu pułk 97 pierwotnie przeznaczony do Irlandyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 grudnia. Król saski przybył tutaj dziś o godzinie trzeciej po południu i przyjmowany był na dworcu kolei północnej przez Najjaśniejszego Pana. Po serdecznem powitaniu obaj Monarchowie pojechali do zamku cesarskiego, gdzie obiadowali, zaś o godzinie piątej odjechali do Neuburga na dwudniowe polowanie.

Paryż. 27 grudnia. Izba deputowanych odrzuciła większością 311 przeciw 183 głosów pierwotną stylizacyę poprawki Brissona, a następnie przyjęła w całości budżet dochodów z modyfikacyami poczynionemi przez senat. Zamknięcie Izby i senatu nastąpi prawdopodobnie jutro.

Paryż, 27 grudnia. Ankieta parlamentarna w sprawie jenerała Cissey postanowiła doręczony przez deputowanego Laisant list wdowy Duvergiers oskarżający Girardina o szpiegostwo na rzecz Prusaków odesłać Laisantowi bez pozostawienia sobie odpisu. W Izbie Girardin zażądał odwołania, którego Laisant odmówił. Prezes ankiety skonstatował, że komisya postanowiła nie robić żadnego użytku z tego listu. Prosty porządek dzienny odrzucono, a przyjęto motywowany, pochwalający postępowanie ankiety.

Wiedeń, 28 grudnia. (*Tel. pr.*) Mimo zakazu odbycia wiecu włościańskiego, zgromadziło się wczoraj w Lincu około 400 chłopów i wybrało czterech delegatów, którzy mają poczynić kroki celem osiągnięcia pozwolenia na odbycie sejmiku chłopskiego dnia 10 stycznia. Sejmikowi temu przedłożony być ma projekt statutów stowarzyszenia włościańskiego.

Fremdenblattowi donoszą z Berlina, że opornego stanowiska Grecyi i Turcyi nie uważają tam za niezachwiane. Dyplomacya pracuje nad tem usilnie, aby oba te państwa skłonić do przyjęcia sądu rozjemczego. Z tego powodu hr. Hatzfeld znowu uda się do Konstantynopola.

Konstantynopol, 28 grudnia. Ambasadorowie dzisiaj ustnie zaproponowali i zalecili Porcie sąd rozjemczy. Wniosek ten będzie przedmiotem obrad jutrzejszej rady ministrów. Zarzuty jakie Said-basza uczynił w rozmowie z ambasadorami każą przewidywać odmowę.

Londyn. 28 grudnia. *Times* otrzymują następującą wiadomość z Durban: Pułk 94 utracił tylko 30 ludzi w zabitych i ranionych. Pozostałych rozbrojono i pozwolono im powrócić do Pretorji.

W Dublinie odbyło się zgromadzenie 37 irlandzkich członków parlamentu. Powzięto uchwałę stanowiącą, że deputowani irlandzcy winni wszelkiemi środkami opierać się bilowi zaprowadzającemu stan wyjątkowy, a do adresu wnieść poprawkę z prośbą do królowej aby podczas dyskusyi nad bilem regulującym stosunki własności ziemskiej w Irlandyi usuwanie dzierżawców nie mogło mieć miejsca.

Madryt, 28 grudnia. W sądzie rozjemczym grecko-tureckim prawdopodobnie prezydować będzie Hiszpania.

W prowincyi Corunna (część Galicyi hiszpańskiej) wylewy wód zrządziły wielkie szkody.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 grudnia 1880, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 182·—, Węg. akcye kredyt. 264·—. Akcye anglo-austr. 131·—, Akcye banku Union 114·50, Akcye kolei Karola Ludwika 281·50, Akcye kolei północnej 249·25, Akcye kolei południowej 100·50, Akcye kolei Alföld. 15·25. Akcye kolei Elżbiety 206· . Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·50, Wiedeńskie losy 117·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·40. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·25, Losy z roku 1864 154·50, Losy regulacyi Cissy 107·60, Losy tureckie 17.75, Węgierska renta 110·95, Akcye banku związkowego 139·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej 154·50, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20¾, Węgierskie losy 107·50, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 27 grudnia 1880, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 288·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 281·—, Południowa —·—, Renta papierowa 73·05, Galicyjskie listy zastawne 102·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·37½. Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 28 grudnia 1880, godzina 10 min. 51. Akcye kredytowe 288·10, Anglo-Austr. 130·50, Akcye banku Union 114·60, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa 100·¼, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·37—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 27 grudnia. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12·10 zł., żyto 10·30 do 10·90 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33.— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.60 do 11.62 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 207·75, żyto —·—, spiritus loco 54.80, olej rzepakowy 54.70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63·—, olej rzepakowy 72·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt na czasopismo „Przegląd Lwowski".

Przyjechali do Lwowa.
dnia 28 grudnia 1880

Hotel Angielski.

Pp A. Hulimka z Mycowa. T. Hulimka z Chłopi tyna

Hotel Warszawski.

Pp T. Pr kesz z Topolnicy. Dr. K tz z Petrontz. J. Kruger z Krakowa. M. ! autersten z Berna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp J Soniewicki do Przemyśla. T. Gabryelski do Chodorowa. S Komornicki do Zawadki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 28 grudnia 188) o godzinie 7 rano.

Barometr 733.6mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 1.0°C. Psychrometr wilgotny + 0.1°C. Prężność pary 4.1mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 9. Wiatr NE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 0.8°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 759.7mm.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 3 w nocy (pociąg pospieszny): o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m 20 we Lwowie

NADESŁANE.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 27 grudnia 1880.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	280	—	284	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172	—	175	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	70	92	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	40	99	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	25	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	98	—	99	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	—	99	—
Olig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	50	102	—
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	34	9	44
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	71
„ „ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	57	85	58	60
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 22 grudnia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.—	73.15
luty-sierpień	73.05	73.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.85	74·—
kwiecień-październik	73.85	74.
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.25	122.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.50	131.
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	31.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.—	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.75	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.65	87.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.25	98.75
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	95.25	95.75
Węgier	96.—	96.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	131.25	131.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	287.90	288.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	816.—	818.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	77.50	78.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	573.—	576.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	203.25	203.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. „	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2490.—	2495.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	279.75	280.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	171.75	172.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278.75	279.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.—	97.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	143.50	144.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
„ „ „ „ „ po 5 proct.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	98.50	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.30	102.65
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.—	102.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.—	98.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	101.40
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.30	89.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.75	104.—
„ „ „ „ II emisyi	102.—	102.50
„ „ „ „ III. „	101.75	102.25
„ „ „ „ IV. „	101.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.30	91.70
z r. 1867	96.75	97.25
z r. 1868	91.60	92.—
z r. 1872	89.90	90.40
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	85.75	86.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.50	183.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	29.
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118.—
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka		
Rossyjski imperyał	9.38.	9.38.50
Talar związkowy	9.68.—	9.70.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 27 grudnia 1880.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	05
„ „ „ w srebrze	73	85
Renta w złocie	87	90
Losy pożyczki z roku 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego	818	—
„ „ kredytowego	288	80
Londyn	117	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37½
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	58	15

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 21 do 30 listopada 1880.

Frenkel Sara, wdowa po kupcu, l. 63, ze starości. — Szafrańska Magalena, wdowa po obywatelu miejskim. l. 81, ze starości. — Sikuła Antonina, córka czeladnika krawieckiego, l. 15, na durzycę brzuszną — Kleczkowski Jan, szeregowic, 55 pułku piechoty, l. 16, na tyfus. — Kwaśnicka Irena, córka c. kr. notaryusza, l. 2½, na zapalenie płuc. — Segel Rebeka, córka zarobnika l 5, na płonicę. — Kuźma Marya, sługa, l. 16, na krwotok płuc. — Krepacz Piotr, lokaj, l. 21, ua zapalenie opon mózgowych. — Najdecka Marya, zarobnica, l. 24, na dur brzuszny i zapalenie płuc. — Młocka Sabina, obywatelka, l. 64, na raka macicy. — Hanicz Katarzyna, żona czeladnika rzeźnickiego, l. 39, na suchoty płuc. — Aks Aron, syn zarobnika, l. 8, na błonicę. — Wesza Wasyl, sierzant 24 pułku piechoty, l. 34, na suchoty płuc. — Losy de Lossenau Oswald, c. kr radca sądowy, l. 56, na tyfus. — Sawicki Jędrzej, syn murarza, l. 3. na zapalenie płuc. — Sperl Ludwik, c kr. emerytowany oficyał rachunkowy, l. 87, na uwiąd schyłkowy. — Podlesiecka Karolina, żona księdza wikarego, l. 25, na gruźlicę płuc. — Wagner Teresa, żona właściciela realności. l. 50, na raka. — Lang Franciszek, c. kr. adjunkt dyrekcyi policyi, l. 36, wskutek postrzelenia się. — Klein Jan, obywatel miasta Lwowa i kupiec, l 71, na chorokę Brigtha. — Nireustein Ozyasz, bankier, l. 63, na chorobę Brigtha. — Berger Sura, córka zarobnika, l. 6. na błoniawę. — Wohlleberg Antonina, wdowa po urzędniku, l. 48. na raka. — Kamberg Julian. artysta dramatyczny, l. 27, na gruźlicę płuc. — Dorberg Rachela, żona pomocnika tapicerowego, l. 33, na durzycę brzuszną. — Ostrowski Józef, kupiec, l. 75, na uwiąd schyłkowy — Krupska Antonina, żona sierzanta rachunkowego, l. 27 na zapalenie otrzewnej. — Krzakowski Franciszek, syn dozorcy wozów kolejowych, l. 2, na zapalenie płuc. — Mrozek Alojza, żona portyera, l. 45, na suchoty płuc. — Chlebowski Jan, ekonom, l. 23, na dysenteryę. — Dziurkowski Michał, szeregowiec 24 pułku piechoty, l. 21, na durzycę. — Ławrowska Wincenta, żona urzędnika banku, l 65, na przepnklinę uwięzgłą — Kuziemski Władysław, syn zarobnika, l. 3, na płonicę — Ressig Antoni. c. kr. emerytowany oficyał sądowy, l 45, na porażenie pacierzowe. — Kaiser Maryanna, wdowa po szynkarzu, l. 82, na zapalenie mózgu

Lwów dnia 2 grudnia 1880.

Dziennik Urzędowy.

(8738 1—3) **Edykt.**

L. 6667. W dniach 8 lutego, 8 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 19 i 20 w Radomyślu położonych ciała tabularnego niestanowiących do Franciszka i Eleonory Wiejaków należących celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Stieglitza w kwocie 300 zł.

Cena szacunkowa realności pod l. k. 19 wynosi 290 zł. wadyum 29 zł.

Cena szacunkowa zaś realności pod l. k. 20 wynosi 2190 wadyum 219 zł.

Na wypadek gdyby przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiarował, wtenczas wyznacza się termin na dzień 5 kwietnia 1881, o godzinie 10 przed południem który wszyscy wierzyciele celem ułożenia lżejszych warunków stawić się winni według których następnie sprzedaż w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl 5 listopada 1880.

(8725 1—3) **Edykt.** L. 13997.

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje celem ściągnięcia wierzytelności Abla Landesberga i innych w kwotach 11.000 zł. 4500 złr., 17.000 złr., 16875 złr. i 6375 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Kołodrubka dłużniczki Julii hr. Ostrogowej własnych w jednym terminie a to 4 marca 1881 o godzinie 10 przed południem z tem, że dobra te i niżej ceny szacunkowej, i wywołania w sumie 323.479 zł. 69 ct. w. a. jednakowoż nie niżej ceny 100 000 zł. w. a. sprzedane będą.

Wadyum 32 350 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg tabularny, i akt ocenienia przerjzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich wierzycieli do rąk własnych nadto wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 3 lutego 1880 uzyskali na tych dorach prawo zastawu, albo którymby obecna uchwała licytacyjna lub też dalsze w tej sprawie zapas mające uchwały w czas lub w cale doręczonymi być nie mogły z jakiejkolwiek bądź przyczyny do rąk ustanowionego kuratora Dra Glogiera.

Tarnopol dnia 6 grudnia 1880.

(8763 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11205. Ces. król. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 14 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1881, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. C 31 w Racławicach położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego i należącej do dłużników Antoniego i Auny Cagarów.

Zakład wynosi 60 zł. w. a. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 18 grudnia 1880.

(8754 1—3) **Obwieszczenie.**

L 9232. W dniu 24 lutego, 31 marca i 28 kwietnia 1881 r., każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności l. k. 8 w Sleszowicach dolnych położonej, a dłużnika Józefa Biela własnej, niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 248 złr. w. a

Wadyum 24 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszosądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Wadowice 4 grudnia 1880.

(8737 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6294. C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomosci, iż upoważnił tutejszego c. k. Notaryusza, P. Wacława Adamskiego do sporządzenia wszystkich akt spadkowych, niewymagających decyzyi sądowej po osobach, zmarłych w tych gminach, które do okręgu tutejszego sądu należą

Podgórze dnia 11 grudnia 1880

(8668 1—3) **Edykt.**

L. 8563. C. k. sąd w Dobromilu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dawida Blaschke, że przeciw niemu, wytoczyli pp. Michał i Amalia Jllukiewicze dnia 14 listopada 1880 do l. 8563 pozew o wykreślenie prawa zastawu wierzytelności 400 zlr. M. k. ze stanu biernego realności pod l. k. 103 w Dobromilu, że kuratorem ustanowiony p. Jędzej Grabowski i termin do rozprawy wyznaczono na 20go stycznia 1881.

Wzywa się przeto tegoż, aby na terminie powyższym sam stanął, lub kuratorowi należytej informacyi udzielił.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil 27 listopada 1880.

(8795 1—3) **Konkurs.**

L. 13112. Na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły wzorowej przy c. k. seminaryum naucz. męzkiem w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączoną jest płaca w kwocie rocznej 800 złr. z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie po 100 złr tudzież dodatku aktywalnego prawem przepisanego.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę wykazać się mają uzdolnieniem nauczycielskiem do szkół wydziałowych lub przynajmiej do szkół ludowych pospolitych, tudzież dostateczną praktyką w zawodzie nauczycielskim szkół ludowych.

Podania o tę posadę zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, wnieść należy za paśrednictwem bezpośrednich władz przełożonych do c. k. rady szkol krajowej najdalej do końca stycznia 1881.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 23 grudnia 1880.

(8794 1—3) **Konkurs**

L. 13111. Na opróżnioną posadę nauczyciela (nauczycielki) starszego, przy c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 1000 złr. z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie po 200 złr. i dodatku aktywalnego prawem przepisanego.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o tę posadę wykazać się mają uzdolnieniem nauczycielskiem do szkół średnich (gimnazyów lub szkół realnych) lub przynajmniej do szkół wydziałowych. do nauki języka polskiego, geografii i historyi tudzież do nauki języka niemieckiego.

Podania o tę posadę, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem bezpośrednich władz przełożonych do c. k. szkolnej rady krajowej, najdalej do końca stycznia 1881.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 23 grudnia 1880.

(8718 1—3) **Edykt.**

L 54436 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Izaka Seinfelda z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie firmy handlowej Adolf Herz przeciw niemu pto. 300 zł. pod dniem 13 listopada 1880, l. 50934 nakaz zapłaty wydany został.

Zarazem ustanawiamy celem doręczenia pomienionego nakazu dla Izaka Seinfelda kuratora w osobie adw. dr. Raabego z substytucyą adw. dr. Reichla i pierwszemu z tychże rzeczy nakaz równocześnie doręczamy.

Lwów d. 11 dnia 1880.

(8661 1—3) **Edykt.**

L. 49683 C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza wedle podania Władysława i Teodory hr. Russockich zaginionej policy asekuracyjnej Nr. oferty 144 Nr. policy 115 z daty Lwów 30 październik 1871 na 1000 zł. w. a. opiewającej, na podstawie której byłe galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpieczeń we Lwowie za opłatą kwoty miesięcznej po 2 złr. 19 ct. w. a. zobowiązało się po śmierci Władysława hr. Russockiego ówczesnego koncesyisty c. k. Namiestnictwa w Kołomyi wypłacić Teodorze z Wenzlów hr. Ruszockiej lub jej prawonabywcom kapitał 1000 zł. w. a., by policę tę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie rzeczona polica assekuracyjna za umorzoną zostanie uznana.

Lwów dnia 11 grudnia 1880

(8748) **Obwieszczenie.**

L. 2559. Dla trybunału przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym na pierwszą zwyczajną w dniu 3 lutego 1881 rozpocząć się mającą kadencyę, zamianowani zostali:

Prezydent c. k. sądu obwodowego Gustaw Knendlich przewodniczącym, zaś c. k. radcy c. k. sądu krajowego Michał Rola Woszczyński Stanisław Mosser i Andrzej Lubaszek zastępcami przewodniczącego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

w Rzeszowie dnia 21 grudnia 1880.

(8729) **Obwieszczenie.**

L. 14487. C. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 3 grudnia 1880, wykreśloną została z rejestru handlowego firma Moses Fraenkl &. Comp. dla wyrobu wódki i wypasu bydła w Wielkich oczach.

Przemyśl 9 grudnia 1880.

(8757 2—3) **Konkurs**

L. 23030. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Głogowie w starostwie Wielickiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 złr. z rocznemi poborami i płacy 300 zł. ryczałtu kancelaryjnego 80 złr. i systemizowanych należytości jezdnych za jazdę karyołkową do Dobczyc i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcya poczt we Lwowie.

Lwów dnia 23 grudnia 1880.

(8768) L. 17356.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę Chinkes & Fisch dla handlu hurtownego towarami korzennemi z siedzibą w Tarnopolu, której to spółki jawnej już od dawna istniejącej spólnikami jawnemi są Ester Chinkes kupcowa i Chaim Wolf Fisch kupiec z Tarnopola, a tylko Chaimowi Wolfowi Fisch przysłuża prawo zastępowania spółki i podpisywania firmy.

Tarnopol 1 grudnia 1880.

(8733 1—3) **Edykt.**

L. 9645 Podaje się do wiadomości, że nad Dmytrem Złockim, rolnikiem z Rozborza okrągłego, uchwałą sądu Przemyskiego l. 10324 kuratela zniesioną została

Jarosław 20 października 1880.

(8686 3—3) **Edykt.**

L. 6573. W dniach 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1881 o 10 godzinie przed południem odbędzie się przemusowa sprzedaż realności Jury Andrusiewicza w Pasiecznej pod l. k. 58 położonej na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 400 złr. z pn.

Cena wywołania 1000 złr.

Zakład 100 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 4 grudnia 1880.

(8667 3—3) **Edykt.**

L. 8555. C. k. sąd w Dobromilu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kracha, iż przeciw niemu wytoczyli Michał i Amalia Illukiewicze pozew o uznanie przedawnienia i wykreślenia prawa zastawu sumy 842 zł, 16¼ kr. m k. ze stanu biernego realności pod l. 103 w Dobromilu, i że wyznaczono termin na 17 marca 1881.

Wzywa się przeto tegoż, aby sam się stawił na terminie pod zagrożeniem skutków prawnych § 25 spr. sąd. lub kuratorowi potrzebną udzielił informacyę

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil 3 grudnia 1880.

(5711 3—3) **Edykt.**

L. 6467. C. k. sąd powiatowy Tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 89/136 w Tyczynie, Rozalii i Józefa Gnossesow własnej, celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 589 zł. 45 ct w. a. z pn. w trzech terminach: 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn 31 grudnia 1877.

(8707 3—3) **Edykt.**

L. 5026. Na zaspokojenie wierzytelności Walentemu Didoj 400 zł. odbędzie sąd tutejszy 19 stycznia i 23 lutego 1881 licytacyjną sprzedaż realności, dłużnika Wacława Weiss pod l. d. 26 w Ottenhausen położonej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 1470 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Sąd powiatowy Janowski.

6 października 1880.

(8709 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1077. W sądzie tutejszym odbędzie się 24 stycznia, 7 i 28 lutego 1881 rano egzekucyjna sprzedaż realności nr. 59 w Slemieniu, składającej się z 2 morgów gruntu, domu mieszkalnego wraz z stajnią, drewutnią i piwnicą Wojciecha i Agnieszki Widuchów własnej, niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 255 zł., wadyum 25 zł. Reszta warunków w registraturze.

Slemień dnia 20 września 1880.

(8701 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5478. Na mocy §. 45 instrukcyi karnej z dnia 19 listopada 1873 koszta wykonania kary w przecięciu na rok 1881 wyrachowane w domach więziennych sądu krajowego Krakowskiego, tudzież sądów obwodowych w Rzeszowie, Nowym Sączu i Tarnowie wynoszą dziennie od osoby jednaką ilość po 27 ct., zaś w aresztach sądów powiatowych okręgu sądu krajowego Krakowskiego 31 ct., okręgu sądu obwodowego Rzeszowskiego 31 ct., okręgu sądu obwodowego Nowo-Sądeckiego 31 ct. i okręgu sądu obwodowego Tarnowskiego 28 ct. dziennie od osoby.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 20 grudnia 1880.

(8710 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3710. W sądzie tutejszym odbędzie się 11 i 25 stycznia i 15 lutego 1881 rano egzekucyjna sprzedaż realności nr. 19 w Pewli Slemieńskiej, składającej się z gruntu, zabudowań mieszkalnych i gospodarskich, leżącej masy Mikołaja Szweda własnej, niehypotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 725 zł.

Wadyum 72 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Slemień 20 lipca 1880.

(86 7) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Wien, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Schiller's Religionsanschauung“ von Carlos von Gagern — das Verbrechen nach §. 122 d und das Vegehen nach § 303 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 Dezember 1880.

Weittenhiller m p

Pittiger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Slovjnski Almanah“ (Herausgeber: Radivoj Poznik. Druck von W. Heinrich) das Vergehen nach §§ 300 und 302 St. G., sowie das Verbrechen nach § 63 St G begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 13 Dezember 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k Statsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 14 Dezember 1880, Z. 9071/1024, die Weiterverbreitung der in Fiume erscheinenden Zeitschrift „La Bilancia“ Nr 266 vom 22 November 1880 wegen des Artikels „Nostro Carteggio — Trieste 21 Novemb 1880“ dann der Nr. 269 derselben Zeitschrift vom 25 November 1880 wegen des Artikels „Nostri Corteggio — Trieste 24 Novemb. 1880“ nach § 300 St. G. verboten.

(8705 2—3) **Edykt.**

L. 31899. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie, podaje do publicznej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z daty Kraków 6 czerwca 1874, celem zaspokojenia:

IX raty dnia 1 sierpnia 1878 płatnej w kwocie 18 zł 75 ct,
12 prc. zwłoki od 1/8 1878 do dnia zapłaty,
X raty 1 lutego 1879 płatnej w kwocie 18 zł. 75 ct.,
12 prc. zwłoki od 1/2 1879 do dnia zapłaty,
XI raty dnia 1 sierpnia 1879 płatnej 18 zł. 75 ct.,
12 prc. zwłoki od 1/8 1879 do dnia zapłaty,
XII raty dnia 1 lutego 1880 płatnej w kwocie 18 zł. 75 ct.,
12 prc. zwłoki od 1/2 1880 do dnia zapłaty,
XIII raty 1 sierpnia 1880 płatnej 18 zł. 75 ct.,
2 prc. zwłoki od 1/8 1880 do dnia zapłaty, pozostającego kapitału do spłacenia 113 zł. 41 ct. a. w. tudzież kosztów egzekucyjnych obecnie w kwocie 16 zł. 56 ct. a. w. się przyznających na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Krakowie publiczna licytacya realności pod l. w. h. 9 w Bińczycach położonej, w trzech terminach t. j. dnia 14 lutego, 14 marca i 19 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

Przedmiotem licytacyi jest realność pod l. w. h. 9 w Bińczycach położona, na 500 zł. a. w. oszacowana.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową, poniżej której realność ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 450 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający obowiązani będą przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, akt notaryalny i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kraków 30 listopada 1880.

(8677 2—3) **Edykt.**

L. 1025. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze zawiadamia niewiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Jana Baudrowskiego, że dla niego w celu doręczenia mu uchwały t. s. z dnia 30 listopada 1878 l. 14332 w sprawie tabularnej towarzystwa zaliczkowego w Wykotach o intabulacyę prawa zastawu na rzecz tegoż towarzystwa dla sumy 206 zł. 60 ct. w. a. w stanie biernym realności gruntowej w Wykotach położonej, wykazem hipotecznym l. 184 dla wsi Wykoty objętej dłużników Jana i Magdaleny Baudrowskich własnej, ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Witza z substytucyą adw. dr. Kohna i wzywa tegoż ażeby, temuż kuratorowi wszelkie dowody udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor dnia 4 czerwca 1879.

(8522 2—3) **Edykt.**

L. 10050. C. k. sąd deleg. miejski w Nowym Sączu dozwolił na skutek prośby Jana Zielińskiego uchwałą z dnia dzisiejszego l. 10050 na utworzenie z parcel l. 30 i 107/3 do dóbr Chruslice należących Józefa, Jadwigi, Augusta i Stanisława Ligęzów własnych nowego ciała hipotecznego dla gminy Gołąbkowice z równoczesnem przeniesieniem na kartę ciężarów tegoż wszystkich długów na dobrach Chruślice ciążących i wpisanie Jana Zielińskiego za właściciela tego nowego ciała hipotecznego. A ponieważ Antoni Hölzel, wierzyciel hipoteczny dóbr Chruślice z życia i miejsca pobytu tutejszemu sądowi nie jest wiadomy przeto ustanowiono dlań kuratora ad actum adw. Dr. Żelechowskiego w Nowym Sączu z substytucyą adw. dr. Zielińskiego i temuż pomienioną uchwałą dla Antoniego Hölzla a o czem się tegoż zawiadamia wręczono.

Nowy Sącz 22 października 1880.

(8662 2—3) **Edykt**

L. 48661. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Rozalię z Rudnickich Szydłowską, z którą Franciszek Szydłowski w dniu 2 września 1866 w Warszawie ślub małżeński zawarł, iż toczy się w tutejszym sądzie sprawa o unieważnienie tego powtórnie zawartego małżeństwa, w której termin na 15 lutego 1881 o godzinie 4tej popołudniu wyznaczony został, i że z powodu niewiadomego jej obecnego pobytu, ustanowionym został dla niej kurator w osobie tutejszego adw. Dr. Stromengera z zastępstwem adw. Dr. Gajewskiego, któremu potrzebnej informacyi udzielić, albo osobiście na wyznaczonym terminie w tutejszym sądzie stawić się ma.

Lwów 11 grudnia 1880.

(8673 2—3) **Edykt.**

L. 31836. C. k. sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. hr. Stanisława Dunin Borkowskiego, że przeciw niemu pod dniem 28 października 1880 l. 28259 firma handlowa „E. Kraus" w Białej pto. 1000 złr. w. a. z pn. wniosła pozew wekslowy w załatwieniu którego wydany został t. s. uchwałą z dnia 29 października 1880 l. 28259 nakaz zapłacenia tejże firmie „E. Kraus" sumy 1000 złr. z pn. w dniach trzech pod rygorem egzekucyi albo wniesienia w tymże czasie zarzutów.

Gdy miejsce pobytu pozwanego hr. Stanisława Dunin Borkowskiego nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego hr. Stanisława Dunin Borkowskiego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Karola Pieniążka z zastępstwem adw. Leona Eibenschütza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony ustnie według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 10 grudnia 1880.

(8724 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 13316. Na zaspokojenie zaległych podatków i należytosci prawnych ciążących na dobrach Zarzyszcze położonych w powiecie Żółkiewskiem przedsięweźmie Starostwo Żółkiewskie w zabudowaniu Starostwa przymusowe publiczne przetargowe wydzierżawienie dóbr tabularnych Zarzyszcze, składających się z folwarku i 60 morgów, 1074 sążni roli ornej, 2 morgi 370 sążni łąki, 776 morgów 1294 sążni częścią lasu częścią pastwiska na dniu 17 stycznia 1881 o 10tej godzinie przed południem tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na lat 3 t. j. za czynsz dzierżawny mianowicie za pierwszy rok dzierżawny 400 złr. za następujące dwa lata po 600 złr. Na wypadek gdyby na powyższym terminie wydzierżawienie za cenę wywoławczą lub wyżej takowej nie przyszło do skutku ustanawia się drugi termin licytacyjny na dniu 20 stycznia 1881 o godzinie 10tej przed południem.

Zakład czyli wadyum wynosi 200 zł.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania można przed terminem licytacyjnym w Starostwie przejrzeć.

Żółkiew dnia 17 grudnia 1880.

(8736 2—3) L. 5472.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 5472. W dniach 21 stycznia. 17 lutego i 11 marca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. 73 w Nieledwi położonej, dłużnika Wawrzyńca Haraki własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 78 zł. 83 ct. każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 250 złr.
Wadyum wynosi 10 prc.

C. k. sąd powiatowy.
Milówka 6 listopada 1880.

(8732 2—3) **Edykt.**

L. 11421. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Rychla w kwocie 100 złr. a. w. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Ropicy polskiej położonego a w szczególe tylko gruntu Jana Jopka własnego, liczbę 192 wykazu hipotecz. ksiąg gruntowych dla gminy Ropica polska stanowiącego na cenę 570 zł. oszacowanego, w jednym terminie w dniu 11 stycznia 1881 o godzinie 10 rano i to poniżej ceny szacunkowej, jednak za cenę któraby się równała wszystkim długom na nim ciążącym.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. kwota 57 złr

Akt oszacowania, ekstrakt hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice 11 listopada 1880.

(8735 2—3) L. 5260.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 163 zł. 14 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 81 w Szarem do dłużnika Wojciecha Boraka należąca, w trzech terminach 18 stycznia, 10 lutego i 11 marca 1881 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł
Milówka 30 października 1880.

(8739 2—3) **Edykt.**

L. 7630. C k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi Lazara Webera 400 zł. a. w. z pn. Ryfce Lei Wieselmann wywalczonej przeciw przymusową licytacyę realności pod l. $405^3/_4$ we Lwowie położonej, wedle dom. 109 p. 363 n. 44 haer. dłużniczki własnej, która to licytacya odbędzie się na jednym terminie a to dnia 15 lutego 1881 w gmachu c. k. sądu krajowego, na którym realność rzeczona i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 4000 zł., wadyum zaś w kwocie 201 zł. złożona być powinna.

Resztę warunków licytacyjnych i akt ocenienia, wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy strony interesowane i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych Adama Wojciecha dw. im. Cybulskiego. Piotra Pantawicha, Jana Kaszubińskiego, Franciszka Fischera, Izaaka Pozamenta, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 sierpnia 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do hipoteki realności pod l $403^3/_4$ we Lwowie weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiej, kolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Raabego z substytucyą adw. dr. Raresa dla nich ustanowionego.

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

(8730 2—3) **Edykt**

L. 12930. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem odnośnie do tutejszo-sądowego edyktu z 19 maja 1880 l. 5135 że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwotach 1436 zł. 40 ct. i 3916 zł. 96 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Sokole w powiecie Liskim położonych, małż. Edwarda i Eleonory Prus Studzińskich własnych, w jednym terminie w dniu 31 stycznia 1881 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod warunkami ułatwiającemi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dóbr w kwocie 11293 zł, wadyum zaś kwota 565 zł. a. w.

Przy tem terminie, będą dobra Sokole także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej kwoty 10000 zł. a. w. sprzedane.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejsze-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Salomona Czaczkesa, Adolfa Diamanta, Jakóba Landau, Ettelę Kornhaber, Samuela Schnapek, Maryę Allerhand i Deborę Tusch, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza wcale nie, lub nienależycie doręczoną została, lub którzyby po dniu 5 marca 1880 do tabuli krajowej weszli, przez ustanowionego kuratora adw. Felsztyńskiego w Przemyślu i edykta.

Przemyśl dnia 24 listopada 1880.

(8769 2—3) **Obwieszczenie.**

L 12615. Na mocy § 15 ord. wyb. pow. rozpisuje się nowe wybory do rad powiatowych w Tarnopolu i Żółkwi i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27 stycznia 1881 dla grupy gmin miejskich na 3 lutego 1881, a dla grupy większych posiadłości na 7 lutego 1881 r.

Wybory te odbęda się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14, ord. wyb. pow.)

Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w Tarnopolu wybierają:

Grupa 1sza większych posiadłości ośmiu członków;

Grupa 3cia miast i miasteczek siedmiu członków, z tych miasto Tarnopol sześciu, a miasto Mikulińce jednego członka;

a Grupa 4ta gmin wiejskich jedenastu członków.

Do Rady powiatowej w Żółkwi wybierają:

Grupa 1sza większych posiadłości dziewięciu członków;

Grupa 3cia miast i miasteczek pięciu członków; a

Grupa 4ta gmin wiejskich 12 członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów 23 grudnia 1880.

(8653 2—3) **Edykt.**

L 6626. W sprawie egzekucyjnej Rubina Gabla przeciw Janowi i Julii Ososłowicz w celu ściągnięcia 537 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 15 lutego i 21 marca 1881, o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż licytacyjna 7/10 części realności pod l. 93 w Jaworowie położonej, Jana i Julii Ososłowiczów własnej.

Ceną wywołania jest wartość szcankowa 2025 zł. 50 ct. w. a. przyjęto, wadyum wynosi 202 zł. 65 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedane będą 7/10 części realności tylko za lub zwyż ceny szacunkowej, a gdyby powyższe termina przeszły bez skutku, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na 21 marca 1881 o godzinie 4 po południu.

Dalsze warunki sprzedaży i wyciąg tabularny można w tut. sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

O czem się strony tudzież niewiadomych wierzycieli tej realności do rąk ustanowionego kuratora p. Zygmunta Bendla w Jaworowie zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów 30 października 1880

(8719 2—3) **Edykt.**

L. 56524. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Czajkowskiego, byłego dzierżawcę dóbr Magerów, iż Abraham Silberstein na dniu 16 grudnia 1880 do l. 56524 prośbę o nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn. przeciwko niemu wniósł, i że dla niego kurator w osobie adwokata Dr. Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Jamińskiego ustanowiony został.

Rzeczą tedy niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Czajkowskiego jest, ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielić, lub innego zastępcę wybrać i sądowi oznajmić, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 18 grudnia 1880.

(8742 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 64033. W celu zabezpieczenia budowli wodnych na Bystrzycy Sołotwińskiej powyżej mostu rządowego pod Stanisławowem odbędzie się w Starostwie w Stanisławowie dnia 17 stycznia 1881 licytacya publiczna za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi dla naprawy i przedłużenia tamy faszynowej regulacyjnej

M. N. O. P.	1449 zł. 58	ct.
dla zabezpieczenia prawego przyczołku mostu . .	66 zł. 13 1/2	„
razem .	1515 zł. 71 1/2	ct.

Dotyczące plany, kosztorysy i warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem Starostwie, gdzie także w terminie oznaczonym najdalej do godziny 12tej w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum.

Oferty oddane po terminie lub bez załaczenia wadyum, lub też niesporządzone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 19 grudnia 1880.

(8716 3—3) L. 57939.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Dr. Piotra Krausnekera, o rocznych 580 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim w szczególności, zaś dla wnuków śp fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześcijańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim, nadaje stypendyum tamtejszy konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy c. k. Namiestnictwu we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce dziekana Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Wiedeńskiego, najdalej do dnia 7 kwietnia 1881, załączając: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwo szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny ś. p. fundatora, lub też z mieszczan Lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.
We Lwowie dnia 20 grudnia 1880.

(8669 3—3) **Edykt.**

L. 4990. Dnia 22 lutego, 7 i 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l 227 w Zalasiu położonej, spadkobierców po Janie Łapcik własnej.

Wadyum wynosi 7 zł., zaś cena wywołania 65 zł.

Krzeszowice dnia 27 listopada 1880.

(8680 3—3) **Obwieszczenie.**

L 9182 C k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że względem wierzytelności Józefa Gwoździewicza w ilości 3000 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya dnia 18 stycznia 1880 o godzinie 10 z rana w celu sprzedaży realności Rozalii Koglerowej pod l. 35 w Lipniku pod warunkami tutejszo-sądowemi edyktem z dnia 29 czerwca 1880 l. 4262 ogłoszonemi z tem nadmienieniem, że na tymże terminie sprzedać się mająca realność za jakąbądź cenę nawet poniżej wartości szacunkowej pozbytą będzie.

Biała 10 listopada 1880.

(8583 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2814. C. k. sąd powiatowy w Łące podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy resztującej 45 zł. 76 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 14 rep. 80 w Oziminie, dłużnikowi Dmytrowi Lewczakowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach 8 lutego, 8 marca i 6 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie z rana w biurze tut. c. k. sądu.

O czem wszystkich chęć kupienia mających zawiadamia się z tą uwagą, że warunki, pod któremi sprzedaż powyższa się odbędzie, przejrzeć można bądź w registraturze tut. c. k. sądu, bądź też na terminie licytacyjnym w biurze przeprowadzającego licytacyę komisarza sądowego.

Łąka 11 sierpnia 1880.

(8706 3—3) **Edykt.**

L. 15592. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 70 złr. z pn. na rzecz Konstantego Kiczaja przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż zagrody włościańskiej pod l. k. 181 w Ropie położonej, Macieja Kożunia własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej w dniach 11 stycznia, 8 lutego, i 8 marca 1881 o 10tej rano.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 złr.

Warunki licytacyjne oraz protokoła zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 24 listopada 1880.

(8702 3—3) **Edykt.**

L 30783. C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia p. adwokata Dr. Pieniążka z zastępstwem p. adwokata Dr. Kaufmanna kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Józefa Hartmana, celem doręczenia mu wyroku zaocznego z dnia dzisiejszego do l. 30783 w sprawie sumarycznej Józefa Góreckiego o zapłacenie kwoty 165 rubli ros. z pn., a zawiadamiając o tem równocześnie edyktalnie pozwanego, poleca ustanowionemu kuratorowi i jego zastępcy, aby tego kuranda stosownie do istniejących przepisów prawnych zastępowali.

Kraków 3 grudnia 1880.

(8693 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3546. Celem zaspokojenia wierzytelności Nussima Rottenberga w kwocie 50 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 18 w Jasieniu położonej, dłużnika Iwana Packania własnej, w dniu 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 200 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 20 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 8 października 1880.

(8692 3—3) **Ogłoszenie.**

L 2767. Celem zaspokojenia wierzytelności Simcha Gellesa jako prawonabywcy Leiby Krupla w kwocie 10 złr. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż placu z realności pod l. k. 3 w Berehach położonej, dłużnika Pawła Marczaka własnego w dniu 19 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 250 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 25 złr.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne dnia 6 sierpnia 1880.

(8691 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4104. Celem zaspokojenia wierzytelności dyrekcyi c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 26 w Łodynie położonej, dłużników Hanuśki i Antoniego Hajdamachów własnej, w dniu 12 stycznia, w dniu 9 lutego i w dniu 9 marca 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 400 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 40 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dolne dnia 31 grudnia 1879.

(8690 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3420. Celem zaspokojenia wierzytelności Arona Leiby Bachmana w kwocie 44 złr. 78 ct. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 73 w Dzwiniaczu dolnym położonej, dłużnika Stefana Kawki względnie jego sukcesorów własnej, w dniu 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1831, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 250 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 75 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 26 września 1880.

(8689 3—3) **Edykt.**

L. 4718. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 511 zł. 24 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 25 subr. 14 w Michałówce położonej, dłużnika Jędrzeja Schnercha własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 stycznia, 31 lutego i 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 3420 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Uhnów dnia 8 października 1880.

(8672 3—3) **Konkurs.**

L. 19961. Przy sądzie powiatowym w Liszkach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mającą posadę woźnego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. pr. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 23 grudnia 1880 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy

Kraków 15 grudnia 1880

(8688 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11126. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 31 stycznia, 7 marca, i 11 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 38 w Cholewianej górze położonej stanowiącej ciało hipoteczne wykazem l. p. 172 objęte.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 13 grudnia 1880.

(8670 3—3) **Edykt.**

L. 6506. Celem wydobycia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 28 stycznia, 25 lutego, 1 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 45 i 47 w Żołyni miasteczku położonych, ciała tabularnego niestanowiących, l. k. 45 Ludwika i Tekli Drzewieckich l. k. 47 Gabryela Drzewieckiego własnych.

Wadyum 30 zł. i 65 zł.

Łańcut 28 października 1880.

(8687 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11127. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 31 stycznia, 7 marca, i 11 kwietnia 1880 każdym razem począwszy od godziny 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 79 w Pławie położonej ciała hipotecznego niestanowiącej i dłużnika Michała Zaka własnej.

Zakład wynosi 15 zł. w. a. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 13 grudnia 1880.

(8679 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7340. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 10 stycznia i 10 lutego 1881, o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Anny Plachetowej w ilości 300 zł. przymusowa sprzedaż realności Michała Wojtowicza młodszego w Bestwinie w powiecie Bialskim położonych a mianowicie $^1/_4$ części realności nr. 4 i połowy realności nr. 70.

Cenę wywołania stanowi kwota 1506 zł. 27 ct. poniżej której realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 151 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Jan Rozner.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 15 października 1880.

(8678 3—3) **Edykt.**

L. 14132. W dniach 1 lutego, 2 marca, i 4 kwietnia 1881, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 4 subrep. 5 w Burczycach starych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dmytrowi Czuchrajowi i masie leżącej ś. p. Maryi Szewczyk pto. 407 zł. 90 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. dej. sąd powiatowy.

Sambor dnia 29 listopada 1880.

(8518 3—3) **Edykt.**

L. 30353. Krakowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Krakowa 2500 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 111 dz. VI w Krakowie będącej własnością Macieja Kozłowskiego w trzech terminach t. j. dnia 25 stycznia, dnia 1 marca i dnia 31 marca 1881 r. o godzinie 10 z rana, na których realność tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną będzie.

Gdyby na powyższych terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną nie została, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 31 marca 1881 o godzinie 4 po południu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 9027 zł. w. a, wadyum zaś wynosi 902 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 5 listopada 1880 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowionym zostaje adwokat Retinger z substytucyą adw Trojnalskiego.

Kraków 26 listopada 1880.

(8698 3—3) **Edykt**

L. 52177. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej galic. kasy oszczędności w kwocie 924 zł. 32 ct. z pn. odbędzie się na dniu 20 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali ustnych rozpraw przymusowa publiczna licytacya. realności pod l. $645^3/_4$ we Lwowie położonej Marcina Mroczkowskiego własnej, wedle Dom. 229 pag. 121 Nr. 2 haer. za hipotekę powyższej wierzytelności służącej, na ktorym to terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 4250 zł. w. a.

Wadyum 200 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tu-sąd. registraturze.

O czem sąd wszystkich interesowanych, a mianowicie tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 19 maja 1880 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego z prawami swemi względem powyż wymienionej realności do tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała niniejsza, bądź też którakolwiek późniejsza w tym przedmiocie zapaść mająca uchwała z jakiegokolwiek powodu wcale lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła, przez kuratora adwokata Dr. Jekelesa z zastępstwem adwokata Dr. Czeszera ts. uchwałą z dnia 31 lipca 1880 l. 23685 ustanowionego, tudzież niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

(8685 3—3) **Edykt.**

L. 4155. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 85 zł. 5 ct. w. a., 85 zł. 5 ct. w a. i 1148 zł. 45 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 345 i 346 w Kutach, dłużnika Peisacha Landwehr własnej, dnia 25 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1881 zawsze o godzinie 9 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 3200 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 320 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej

Kuty 7 października 1880.

(8682 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9125. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 14 stycznia, 16 lutego i 15 marca 1881 o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Jana Pawlety w ilości 800 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 20 na przedmieści Białej w powiecie Bialskim położonej, wedle ks gł. gm. Lipniki l. w. 391 do Maryi Sohlichowej i spadkobierców Andrzeja Sohlicha należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2106 zł. 20 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 211 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Stanisław Łazarski.

Biała dnia 8 listopada 1880.

(8681 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9343. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniach 10 stycznia, 10 lutego i 7 marca 1881 o godzinie 10 przed południem, celem zniesienia spółwłasności co do realności pod l. 239 w 5/10 częściach do Anny Janikowej, 4/10 częściach do Maryannej Kowalczykowej, a 1/10 część do Anny Klimontowej należącej, przymusowa sprzedaż takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 4461 złr. 1 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 450 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Jan Ehrler.

Biała dnia 12 listopada 1880.

(8694 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2323. Celem zaspokojenia wierzytelności Simchy Gellesa w kwocie 22 zł. w. a. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 49 w Łobozwi położonej, dłużnika Mikołaja Mudryka własnej, w dniu 19 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 400 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 40 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 11 sierpnia 1880.

(8521 3—3) **Edykt.**

L 31900. C. k. sąd miejsko-delegowany cywilny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 9 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1881, każdym razem o 4 popołudniu odbędzie się na zaspokojenie resztującej należytości Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 224 złr. z pn. publiczna licytacya realności włościańskiej l. w. h. 33 Piotra i Walentego Sobczyków według l. w. h. 123 Jana i Agaty Majdrów i według l. w. h. 130 Franciszka Chrzana własnej w Zielonkach, w powiecie Krakowskim położonych.

Cena wywołania wynosi 950 złr.

Wadyum 95 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wykazy hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

O czem zawiadamia się niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 15, 23 i 24 sierpnia 1880 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów ta rezolucya doręczoną być nie mogła do rąk ustanawiającego się kuratora adw. Dr. Eibenschütza z substytucyą adw. Dr. Rettingera.

Kraków 23 listopada 1880.

(8675 3—3) **Edikt** Zl. 8750.

über die Einberufung der Verlassenschaftsgläubiger nach Hersch Hüss.

Vom Złoczower k. k. Kreisgerichte werden alle diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft das im Złoczow am 1ten Jänner 1878 ohne letztwillige Anordnung verstorbenen Złoczower Gärbers und Realitätenbesitzers Hersch Hiss (Hüss) eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem k. k. Kreisgerichte als Nachlaßinstanz zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche am 21 Februar 1881 um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude ebene Erde Nr. 28/29 zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlaßenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft wurde, kein weiterer Anspruch zustunde, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebuhrt.

Złoczów 4 Dzber 1880.

(8666 3—3) **Edikt.**

Zl 2849. Am 17 Jänner, 17 Feber und am 17 Mai 1881 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die exekutive öffentliche Veräußerung die in Tyśmienica auf der Stanisławower Vorstadt sub CN. 46 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 1000 fl. abgeschätzten und der liegenden Masse nach Andry Petraniuk gehörigen Realität zur Hereinbringung der, dem Lipa Brandwarker gebührenden Forderung pr. 120 fl. ö. W. NG. abgehalten.

Das Vadium beträgt 100 fl. ö W. und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden, hingegen die Steuerrückstände durch das k. k. Steueramt in Tłumacz bekannt gegeben werden

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Tyśmienica am 1 August 1880.

Obwieszczenie.

L. 12 638/pr. (8797)

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy w ciele wyborczem gmin wiejskich, a to z okręgu wyborczego obejmującego gminy dawniejszych powiatów **Stanisławów, Halicz**, który to wybór odbędzie się dnia 8go lutego 1881, ogłasza się niniejszem na podstawie § 22 sejm. ord. wyb. wykaz właścicieli dóbr tabularnych, uprawnionych w myśl § 14 tejże ordynacyi do wyboru posła w rzeczonym okręgu wyborczym.

Reklamacye przeciw temu wykazowi można wnieść do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w przeciągu dni 14, licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 24 grudnia 1880.

Lista

właścicieli posiadłości tabularnych uprawnionych na mocy §. 14 sejmowej ordynacyi wyborczej do wyboru posła na Sejm krajowy w kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego:

Stanisławów - Halicz.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Blumenfeld Ozyasz	Zagwoźdź część, Brennerówka górna zwana.
Breitbartowie Sane i Mojżesz	Temerowce.
Celewicza Jędrzeja masa spadkowa	Pawełcze część, Łazówka czyli pod Łazami zwana.
Czuczawa Łazarz	Pitrycze.
Hohnowie Aleksandor i Anna z Rodakowskich	Ciężów.
Iilasiewicz Aleksander Władysław dw. im.	Zagwoźdź część, Łukwica zwana.
Kijanowski Leon	Sobotów.
Leibel Wolf, Kahane Mojżesz Simche dw. im.	Zagwoźdź średni I.
Mochnacki Tymoleon	Zabereże.
Weingarten Mendel	Knihinin część, Zagwoźdź część „Zagwoźdź klin“ zwana.
Weingarten Elka	Pasieczna część, Zagwoźdź część, „Zagwoźdź Sródlesie“ zwana.
Żurakowski Teodor, Starzewski Piotr, Leszczyński Michał, Drohomirski Jan i Lichtenberg Dawid.	Bednarów.

(8726 1—3) **Edykt.**

L. 18592. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości mniejszych w następujących gminach katastralnych;

Monowice z miejscowością Stawy, Polanka wielka w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Trzemeśnia w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Kopanka w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Sosnowice w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Łopoń, Sufczyn i Zakrzów z miejscowością Dębina w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Nowa wieś narodowa w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Russocice w okręgu sądu powiatowego w Liszkach:

Umieszcz w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Kamenica górna w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Smyków wielki w okręgu sądu powiatowego w Dębrowy;

Rydzów w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Dymitrów wielki i Dymitrów mały, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Nieżacice, Ostrów, Krzeczowice z przysiołkiem Bóbrka i Zuklin w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Futoma w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Nosówka w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Kwiatonowice w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Gródek w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Gródek z Kobylem, Przydonica, Rożnów z miejscowościami Łazy i Łaziska, Radajowice i Glinik z miejscowością Podglinik w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Ostrusza w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 19 kwietnia 1879 l. 3858 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 lipca 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie do dnia 31 sierpnia 1881 włącznie, w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 17 listopada 1880.

(8671 1—3) **Edykt.**

L. 19.454. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg grutowych dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych następujących:

Sielec w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Dragaszów w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Komorniki, Zegartowice z miejscowością Bigoszówka, Mierzeń z miejscowością Kwapinka, Skrzynka w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Łęki w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Moszczanica w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Jodłownik w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Woźniczna, Radlna w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie;

Mała w okręgu sądu powiatowego w w Ropczycach;

Podlesie w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Wólka Sokołowska w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Rączna w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Woliczka w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Rzeszowie położonych, według ustawy Krajowej z 20go marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 24 grudnia 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntowa objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych nowych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy **wzywa**:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez rożnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub wogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotyczącza gmina katastralna jest położoną, najdalej do dnia 28go lutego 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Te nowe księgi gruntowe nie obejmują dóbr w tabuli krajowej zapisanych

Kraków 7 grudnia 1880.

(8752 1—3) **Edykt.**

L. 5195. Dnia 31 grudnia r. b. 31 stycznia i 28 lutego 1881. każdym razem o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 13 w Żabczu.

Cena wywołania 950 zł.

Zakład 95 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Bełz 10 października 1880.

(8755 1—3) **Edykt**

L. 3111. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, że w dniach 5 stycznia, 4 lutego i 4 marca 1881, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 13 w Jaworzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Mikołaja Słoniny własnej, na rzecz uprz. zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia 140 złr. 64 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 600 zł

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród dnia 12 listopada 1880.

(8777 1—3) **Konkurs**

L. 9434. Posada adjunkta sądowego:

1. przy sądzie krajowym we Lwowie,

2. przy sądzie powiatowym w Glinianach z przydzieleniem do sądu obwodowego w Złoczowie, ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym, lub posada adjunkta dla zakładania ksiąg gruntowych bez oznaczenia miejsca siedziby urzędowej Galicyi wschodniej z poborami IX klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze co do posady ad 1 do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie, zaś co do posady ad 2 do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie najdalej do 8 stycznia 1881.

Lwów 25 grudnia 1880.

(8747 1—3) **Edykt.**

L. 10511. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy Lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 2 października 1880 l. 42741 w celu ściągnięcia pożyczki galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie resztującej 39100 zł. z pn. przymusowa licytacya dóbr Gody czyli Nagody i Kamienne czyli Kamionki małe do dłużników Józefa, Marcelego i Sabiny Korwin Bieńkowskich i do masy spadkowej Bolesławy Korwin Bieńkowkiej należących w obwodzie Kołomyjskim położonych w dwóch terminach, a to 10 stycznia i 14 lutego 1881 w każdym z tych dni o 9 godzinie przed południem w biurze IV tutejszego sądu pod następującemi warunkami przeprowadzoną będzie:

1. Cenę wywołania stanowi wartość powyższych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 80139 zł. w. a., które sprzedane zostaną ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

2. Licytacya ta odbędzie się w wyznaczonych wyżej dwóch terminach, na których nadmienione dobra niżej ceny wywołania nie zostaną sprzedane.

Gdyby takowe jednak na tych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się dla ułożenia ułatwiających warunków termin sądowy na 21 marca 1881 o godzinie 9 przed południem z tym rygorem, że niejawiący się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających, przystępujący uważani będą.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) dziesiątą część ceny wywołania to jest sumę 8013 zł. w. a.

4. W końcu dodaje się, że dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 31 marca 1880 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adw. Dr. Zakrzewskiego.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć

Kołomyja 28 października 1880.

(8762 1—3) **Edykt.**

L. 503. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia że dnia 25 stycznia, 22 lutego, i 22 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż idealnej połowy realności pod l. k. 529 w Leżajsku położonej, na 80 zł. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 8 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 11 marca 1880.

(8750) **Ogłoszenie.**

L. 414. Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Strussów rozpoczną się dnia 12 stycznia 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 22 grudnia 1880.

(8770) **Ogłoszenie.**

L. 144. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Stradomka“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 31 grudnia 1880, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Bochnia dnia 23 grudnia 1880

(8753) **Edykt.**

L. 5219. Czyni się wiadomo, że arkusze posiadania wraz z innemi aktami odnoszące się do księgi gruntowej dla gminy Dąbrówka wyłożono do przejrzenia.

Zarzuty można wnosić sądownie lub w dniu 31 grudnia 1880 przed komisarzem.

Ulanów dnia 17 grudnia 1880.

Doniesienia prywatne.

(8743 2—3) L. 1280.

Obwieszczenie

W myśl §. 30 ust. o Repr. pow. podaje się do publicznej wiadomości, że tak budżet Rady powiatowej na r. 1881 z dniem dzisiejszym, jako też rachunki z administracyi Rady powiatowej za rok 1880, z dniem 1go stycznia 1881 r. zostają do wolnego przejrzenia opodatkowanych w kancelaryi Wydziału powiatowego wyłożone.

Z Wydziału powiatowego
Zaleszczyki dnia 23 grudnia 1880.

(8758 2—2) L. 3708.

Obwieszczenie.

Gmina miasta **Sambora** licząca przeszło 12.000 mieszkańców, i mająca stałej załogi wojskowej przeszło 600 ludzi, siedziba komendy werbowniczej, sądu obwodowego, dyrekcyi skarbu i gimnazyum wyższego, wydzierżawi **propinacyę wódczaną i piwną** wraz **z dodatkiem gminnym** od tych do miasta sprowadzanych trunków, najwięcej ofiarującemu na czas od 11 stycznia 1881 do ostatniego grudnia 1882 przez publiczną licytacyę, która się odbędzie w ratuszu miejskim dnia 5 stycznia 1881, od godziny 10 przed południem począwszy.

Cena wywołania za to przedsiębiorstwo ustanawia się na 38.000 zł., a wadyum na 3800 zł., które przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się ma.

Oferty pisemne należycie wystawione i wadyum przepisanem zaopatrzone, przyjmowane będą tylko do godziny 12 w południe w dzień licytacyi.

Po zamknięciu licytacyi żadne oferty uwzględnione nie będą.

Warunki licytacyi przejrzeć można każdego czasu w tutejszym urzędzie.

Magistrat kr. wolno. miasta
Sambor dnia grudnia 1880.
Kasparek.

Za fotografię i list de datto 29 września b. r. serdeczne dzięki — niestety z powodu mej nieobecności w domu nie mogłem w oznaczonym czasie odpowiedzieć. Pisz do mnie i nie zapominaj o wygnańcu.

Bihac.

(8771)

(8766 2—3) L. 1295.

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że budżet tutejszej Reprezentacyi powiatowej na rok 1881 z dniem dzisiejszym w Wydziale powiatowym do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożony został.

Kałusz dnia 22 grudnia 1880.

(8759 1—3) L. 1421

Obwieszczenie.

Stosownie do §. 30. ust. o Repr. pow. Wydział powiatowy ogłasza, że budżet powiatowy na rok 1881 ułożony, z dniem dzisiejszym wyłożony zostaje w kancelaryi Wydziału i przez dni 14 przeglądany być może.

Z Wydziału rady powiatowej
Mielec dnia 20 grudnia 1880.

Prezes
Trzecieski.

Podziękowanie.

Składamy Szanownemu IP. Doktorowi **Adolfowi Lukas,** zamieszkałemu we Lwowie przy ulicy Wałowej l. 9, który będąc przez nas nieznanym śród nocy w obec niepogody, w którym to czasie nie łatwo szczególnie ludziom niezamożnym sprowadzić lekarza, z całą gotowością niezwłocznie pospieszył z pomocą i zastosowawszy umiejętnie swą sztukę przy najgorliwszem, pełnym poświęcenia i współczucia staraniu, uratował córkę naszą Annę w nagłej, zbyt niebezpiecznej a rzadkiej słabości; powtarzając zatem raz jeszcze pochodzącą z głębi serc naszych wdzięczność bez granic, pozostajemy z najwyższym szacunkiem

Celestyn i Marya Kotkowscy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera